

Sygn. akt I ACa 102/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Halina Zarzeczna
Sędziowie:	SA Edyta Buczkowska-Żuk (spr.) SA Eugeniusz Skotarczak
Protokolant:	sekretarz sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 19 sierpnia 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa M. K. i D. K.

przeciwko A. R. i M. R.

o zapłatę

na skutek apelacji każdego z pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 31 października 2014 r., sygn. akt I C 614/14

**I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym i drugim w ten sposób, że:**

**1. w punkcie pierwszym uchyla nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym wydany przez Sąd Okręgowy w Szczecinie w dniu 30 kwietnia 2014 r. sygn. akt: I Nc 199/14 i zasądza od pozwanych M. R. i A. R. solidarnie:**

**a) na rzecz powoda M. K. kwotę 38 000 (trzydzieści osiem tysięcy) euro z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 2012 r.,**

**b) na rzecz powódki D. K. kwotę 38 000 (trzydzieści osiem tysięcy) euro z odsetkami w wysokości 5% rocznie od dnia 1 stycznia 2012r.,**

**przy czym spełnienie świadczenia na rzecz jednego z powodów zwalnia pozwanych od obowiązku świadczenia na rzecz drugiego z powodów,**

**c) powództwo D. K. w pozostałej części oddala;**

**2. w punkcie drugim zasądza od pozwanych M. R. i A. R. solidarnie na rzecz powodów D. K. i M. K. solidarnie kwotę 5621 zł. (pięć tysięcy sześćset dwadzieścia jeden złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;**

**II. oddala obie apelacje w pozostałej części;**

**III. zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powodów solidarnie kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

SSA E. Skotarczak SSA H. Zarzeczna SSA E. Buczkowska-Żuk

**I ACa 102/15**

## UZASADNIENIE

Powodowie M. K. i D. K. w pozwie wniesionym w dniu 22 kwietnia 2014 roku wniesli o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym i nakazanie pozwanym A. R. i M. R., aby zapłacili na rzecz powodów solidarnie kwotę 38.000 euro wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty, a nadto wniesli o zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powodów kosztów procesu według norm przepisanych

W uzasadnieniu pozwu strona powodowa podniosła, iż w dniu 1 lipca 2011 roku strony zawarły umowę pożyczki na kwotę 38.000 euro, której zabezpieczeniem był weksel in blanco. Powodowie podali, że pozwani nie wywiązali się ze zobowiązania do zwrotu pożyczki i w związku z tym uzupełnili weksel na kwotę 38.000 euro i z terminem płatności w dniu 31 grudnia 2012 roku. Strona powodowa podniosła, iż wezwiała pozwanych do wykupu weksla, jednak pozwani tego nie uczynili [k. 2 – 3 akt].

Sąd Okręgowy w Szczecinie w dniu 30 kwietnia 2014 roku wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym.

W dniu 19 maja 2014 roku zarzuty od nakazu zapłaty wniesli pozwani M. R. i A. R., zaskarżając go w całości i wnosząc o uchylenie nakazu zapłaty i oddalenie powództwa, a nadto o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanych solidarnie kosztów postępowania.

Strona pozwana podniosła zarzut, że nie istnieje zobowiązanie zabezpieczone wekslem. Według pozwanych – nie doszło do skutecznego zawarcia umowy pożyczki, albowiem z treści umowy pożyczki nie wynika, aby dający pożyczkę zobowiązał się przenieść kwotę 38.000 euro na rzecz pozwanych. Ponadto pozwani zaprzeczyli, że świadczenie zostało spełnione, a własność przedmiotu pożyczki przeniesiona na ich rzecz. Pozwani wskazali, że faktycznie kwota widniejąca w umowie pożyczki to ukryte odsetki od innej kwoty zwróconej wcześniej powodom przez pozwanych, co uzasadnia zarzut pozorności umowy. Nadto pozwani wskazali, że zostali zmuszeni groźbą do podpisania umowy pożyczki, weksla i deklaracji wekslowej – podobnie jak innych umów pożyczek, z tytułu których powodowie obecni dochodzą roszczeń przeciwko pozwanym w odrębnych postępowaniach sądowych. Według pozwanych – powodowie nie dysponowali znaczną gotówką, którą mogłaby zostać przeznaczona na udzielenie rzekomych pożyczek. Niezależnie od tego pozwani zakwestionowali podpis D. K. na dokumentach dołączonych do pozwu, podnosząc, że powódka w zasadzie nie podpisywała pism, które w gotowej formie przynosił powód.

W piśmie procesowym z dnia 10 czerwca 2014 roku powodowie M. K. i D. K. wniesli o utrzymanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym w całości i zasądzenie od pozwanych na rzecz powodów kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Strona powodowa zaprzeczyła wszystkim twierdzeniom strony pozwanej i wskazała, że zarzuty pozwanych są nieprawdziwe i gołosłowne.

W toku postępowania pozwani M. R. i A. R. podnieśli zarzut, że weksel został wypełniony nieprawidłowo, albowiem z treści weksla nie wynika, że pozwani mieli się zobowiązać do zapłaty za weksel D. K., albowiem w wekslu jest zawarte zobowiązanie do zapłaty (...), co nie czyni zadość wymogom z art. 101 Prawa Wekslowego. Ponadto pozwani wskazali, że termin płatności weksla został wpisany niezgodnie z postanowieniami zawartymi w deklaracji wekslowej.

Wyrokiem z dnia 31 października 2015 r. Sąd Okręgowy utrzymał w całości w mocy nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 30 kwietnia 2014 roku w sprawie o sygnaturze akt I Nc 199/14 i orzekł o kosztach procesu powstałych po wydaniu nakazu zapłaty i kosztach postępowania zabezpieczającego.

Sąd Okręgowy ustalił, że powodowie M. K. i D. K. są posiadaczami weksla własnego o następującej treści:

„ **WEKSEL**

**S., dnia** 01 Lipiec 2011 r.

**W dniu** 31 grudnia 2012 r. **zapłacę za ten weksel własny** D. i M.

K. ...., **lecz nie na jego zlecenie**

**sumę** 38.000 EURO ..... (**słownie** t rzydzieści osiem tysięcy euro)

.....)

**Płatny bez protestu** w S.”.

Pod powyższym oświadczeniem w miejscu znajdującym się nad oznaczeniem (**Podpis wystawcy weksla**) znajduje się własnoręczny podpis (...), pod którym dopisany jest ręcznie numer PESEL „ (...)” i następnie numer dowodu osobistego (...). Z kolei pod oznaczeniem (**Podpis wystawcy weksla**) znajduje się własnoręczny podpis (...), pod którym dopisany jest ręcznie numer PESEL „ (...)” i następnie numer dowodu osobistego (...).

Elementy pogrubione w tym wekslu były naniesione komputerowo, zaś pozostałe elementy dopisane ręcznie

Weksel ten w chwili wystawienia zawierał już wszystkie elementy. Weksel z dnia 1 lipca 2011 roku stanowił zabezpieczenie wykonania zobowiązań z umowy pożyczki z dnia 1 lipca 2011 roku.

W dniu 1 lipca 2011 roku została sporządzona w formie pisemnej umowa pożyczki oznaczona numerem (...). Jako strony umowy pożyczki zostali wpisani: M. K. i D. K. jako pożyczkodawcy oraz A. R. i M. R. jako pożyczkobiorcy. W paragrafie 1 umowy wskazano, że przedmiotem umowy jest udzielenie pożyczkobiorcy pożyczki pieniężnej w wysokości 38.000 euro, którą „pożyczkodawca przekazuje pożyczkobiorcy wraz z podpisaniem niniejszej umowy”. Ustalono także, że pożyczkobiorca zwróci kwotę pożyczki w terminie do dnia 31 grudnia 2012 roku. W paragrafie 2 umowy przewidziano, że pożyczkobiorca zapłaci pożyczkodawcy odsetki ustawowe od dnia wydania przedmiotu pożyczki, czyli 1 lipca 2011 roku do dnia określonego w paragrafie 1 ustęp 2 umowy. W paragrafie 3 ustalono, że za opóźnienie w zwrocie pożyczki pożyczkobiorca zobowiązany jest do zapłaty odsetek za zwłokę w wysokości 5 %. W paragrafie 6 postanowiono, że pożyczkobiorca zabezpieczy spłatę pożyczki poprzez złożenie pożyczkodawcy wystawionego przez siebie weksla

Umowa pożyczki z dnia 1 lipca 2011 roku została sporządzona w dwóch egzemplarzach – po jednym dla każdej ze stron i podpisana przez M. K., D. K., M. R. i A. R..

Jednocześnie z zawarciem umowy pożyczki z dnia 1 lipca 2011 roku została sporządzona deklaracja wekslowa datowana na dzień 1 lipca 2011 roku. Jako strony deklaracji zostali wpisani: M. K. i D. K. jako remitent oraz A. R. i M. R. jako wystawca weksla. W paragrafie 1 deklaracji wskazano, że reguluje ona sposób, w jaki remitent wypełni weksle in blanco wystawiony na zabezpieczenie sumy wierzytelności wynikającej z umowy pożyczki, zawartej w S.

w dniu 1 lipca 2011 roku pomiędzy remitentem a wystawcą weksla. W paragrafie 2 deklaracji przewidziano, że remitent ma prawo wpisać sumę wekslową w wysokości zobowiązania wynikającego z wyżej wymienionej umowy pomniejszonego o wpłaty dokonane na poczet tego zobowiązania oraz powiększonego o odsetki umowne należne w dacie płatności weksla. W paragrafie 3 deklaracji ustalono, że remitent jako dzień płatności weksla wpisze dzień następujący po 14 dniach od daty wymagalności wierzytelności z tytułu umowy. W paragrafie 4 postanowiono, że remitent jako miejsce płatności wpisze miejsce swojej siedziby [miejsca zamieszkania] właściwej w dniu płatności weksla. W paragrafie 5 deklaracji ustalono, że remitent w miejsce osoby, na rzecz której ma nastąpić zapłata wpisze siebie. W paragrafie 6 deklaracji podano, że remitent jako dzień wystawienia weksla wpisze dzień następujący po dniu wymagalności wierzytelności z tytułu umowy. W paragrafie 7 deklaracji zawarto oświadczenie wystawcy weksla, że oddał do dyspozycji remitenta weksel własny in blanco. W paragrafie 8 deklaracji ustalono, że w przypadku, gdy wystawca weksla spłaci remitentowi całą sumę wierzytelności z tytułu umowy, to remitent zwróci wystawcy weksel. W paragrafie 9 deklaracji postanowiono, że w sprawach dotyczących niniejszej umowy stosuje się przepisy Kodeksu Cywilnego i Prawa Wekslowego.

Deklaracja wekslowa z dnia 1 lipca 2011 roku została podpisana przez M. K., D. K., M. R. i A. R..

Jednocześnie z zawarciem umowy pożyczki i sporządzeniem deklaracji wekslowej doszło do podpisania przez M. R. i A. R. weksla z dnia 1 lipca 2011 roku i jego wydania M. K. i D. K..

Powodowie M. K. i D. K. przekazali pozwany M. R. i A. R. kwotę 38.000 euro stanowiącej przedmiot umowy pożyczki z dnia 1 lipca 2011 roku.

Pozwani M. R. i A. R. nie zwrócili powodom M. K. i D. K. kwoty 38.000 euro stanowiącej przedmiot umowy pożyczki z dnia 1 lipca 2011 roku.

W piśmie z dnia 15 kwietnia 2014 roku M. K. i D. K. poinformowali pozwanych A. R. i M. R., że w dniu 1 lipca 2011 roku został wypełniony weksel in blanco na kwotę 38.000 euro i wezwali ich do wykupu weksla w terminie jednego dnia od daty doręczenia niniejszego wezwania.

Suma wekslowa nie została przez pozwanych A. R. i M. R. uiszczona.

W dniu 19 maja 2014 roku pozwani M. R. i A. R. złożyli na piśmie oświadczenie, że uchylają się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego w dniu 1 lipca 2011 roku pod wpływem groźby, w którym złożyliśmy podpisy pod umową pożyczki z dnia 1 lipca 2011 roku, deklaracją wekslową z dnia 1 lipca 2011 roku i wekslem z dnia 1 lipca 2011 roku. Pozwani wskazali, że powodowie swoim bezprawnym zachowaniem polegającym na groźbie zmusili ich do podpisania wyżej wymienionych pism, w sytuacji, gdy faktycznie nie została wydana kwota 38.000 euro rzekomej pożyczki, a była to jedynie część urojonego długu, jaki mielibyśmy spłacać za dawno już zaspokojone roszczenia. Powyższe pismo zostało przesłane w dniu 19 maja 2014 roku powodom D. K. i M. K..

Powodowie M. K. i D. K. są małżeństwem i łączą ich ustrój wspólności ustawowej małżeńskiej.

Powód M. K. w latach 90 – tych ubiegłego wieku prowadził działalność gospodarczą. W tym okresie zgromadził oszczędności w dewizach wynoszące w 1996 roku kwotę 178.000 marek niemieckich oraz 14500 dolarów amerykańskich. Środki te następnie wywiózł za granicę, gdzie pracował w restauracji prowadzonej w Hiszpanii przez jego siostrę. Następnie po powrocie do kraju nie pracował zarobkowo. Z kolei D. K. przez pewien czas w ramach spółki cywilnej prowadziła działalność gospodarczą związaną między innymi z prowadzeniem kręgielni

Pozwani A. R. i M. R. są małżeństwem i łączą ich ustrój wspólności ustawowej małżeńskiej. Pozwany A. R. prowadzi działalność gospodarczą, będąc między innymi udziałowcem i prezesem zarządu (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.. Pozwana M. R. jest lekarzem i prowadzi własną praktykę lekarską.

Powód M. K. poznał pozwanego A. R. na początku pierwszej dekady XXI wieku w kregielni prowadzonej przez żonę powoda – D. K., do której w tym czasie często uczęszczał pozwany A. R..

Do tej kregielni w tym samym okresie przychodziły także osoby związane ze światem przestępczym. Pozwany A. R. miał tego świadomość, jednak pomimo to nie obawiał się korzystania z usług lokalu prowadzonego przez D. K..

Powód M. K. od tego czasu spotykał się towarzysko z pozwanym A. R., z którym łączyły go relacje koleżeńskie. W tych spotkaniach przez dłuższy czas nie uczestniczyła pozwana M. R., którą powód M. K. poznał dopiero po kilku latach znajomości z pozwanym A. R..

Pozwany A. R., który jest przedsiębiorcą, w tym okresie miał problemy finansowe. Powód M. K. zaproponował mu wówczas pożyczkę, na co pozwany A. R. się zgodził. Umowa pożyczki została zawarta przez nich w formie ustnej i opiewała na kwotę kilkudziesięciu tysięcy euro.

Następnie M. K. wielokrotnie udzielał pożyczek A. R.. Do 2009 roku umowy pożyczki były zawierane w formie ustnej. Pożyczki te były częściowo spłacane przez pozwanego.

W dniu 20 października 2009 roku została sporządzona w formie pisemnej umowa pożyczki, której stronami byli M. K. i D. K. jako pożyczkodawcy oraz A. R. i M. R. jako pożyczkobiorcy. Przedmiotem pożyczki była kwota 100.000 euro. Jednocześnie A. R. i M. R. wystawili weksel własny opiewający na kwotę 100.000 euro stanowiący zabezpieczenie pożyczki. Strony sporządziły wówczas także deklarację wekslową. Powyższa umowa pożyczki i deklaracja wekslowa zawierały analogiczne postanowienia jak umowa pożyczki i deklaracja wekslowa z dnia 1 lipca 2011 roku.

W dniu 2 stycznia 2012 roku, 14 listopada 2012 roku, 14 marca 2013 roku, 14 kwietnia 2013 roku, 9 maja 2013 roku, 1 lipca 2013 roku i 1 października 2013 roku zostały sporządzone w formie pisemnej kolejne umowy pożyczek, której stronami byli M. K. i D. K. jako pożyczkodawcy oraz A. R. i M. R. jako pożyczkobiorcy. Jednocześnie A. R. i M. R. wystawiali weksle własne stanowiące ich zabezpieczenie. Strony sporządzały także deklaracje wekslowe. Umowy pożyczek i deklaracje wekslowe zawierały analogiczne postanowienia jak umowa pożyczki i deklaracja wekslowa z dnia 1 lipca 2011 roku.

Pozwani M. R. i A. R. nie zwrócili powodom M. K. i D. K. pożyczonych kwot.

M. K. i D. K. jako pożyczkodawcy oraz A. R. i M. R. jako pożyczkobiorcy zawierali także w formie pisemnej także inne umowy pożyczki, lecz zobowiązania z tych umów do zwrotu przedmiotu pożyczki zostały wykonane, zaś dokumenty stwierdzające zawarcie umów pożyczek zniszczone.

W okresie od 1 września 2011 roku do 15 maja 2014 roku powód M. K. był zatrudniony na podstawie umowy o pracę w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S., której Prezesem Zarządu był A. R.. Zgodnie z umową o pracę miał być specjalistą do spraw sprzedaży i pracować w połowie wymiaru czasu pracy. Faktycznie powód nie wykonywał żadnych obowiązków pracowniczych. Rozwiązanie stosunku pracy nastąpiło na podstawie oświadczenia pracodawcy z dnia 16 maja 2014 roku o rozwiązaniu umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia z powodu rażącego naruszenia obowiązków pracowniczych.

W kwietniu 2014 roku M. K. i D. K. wnieśli przeciwko M. R. i A. R. pozwy:

- o zapłatę kwoty 15.000 euro na podstawie weksla z dnia 14 listopada 2012 roku i umowy pożyczki z dnia 14 listopada 2012 roku;
- o zapłatę kwoty 25.000 euro na podstawie weksla z dnia 14 kwietnia 2013 roku i umowy pożyczki z dnia 14 kwietnia 2013 roku;
- o zapłatę kwoty 10.000 euro na podstawie weksla z dnia 1 października 2013 roku i umowy pożyczki z dnia 1 października 2013 roku;

- o zapłatę kwoty 15.000 euro na podstawie weksla z dnia 9 maja 2013 roku i umowy pożyczki z dnia 9 maja 2013 roku;
- o zapłatę kwoty 8500 euro na podstawie weksla z dnia 1 lipca 2013 roku i umowy pożyczki z dnia 1 lipca 2013 roku;
- o zapłatę kwoty 38000 euro na podstawie weksla z dnia 1 lipca 2011 roku i umowy pożyczki z dnia 1 lipca 2011 roku;
- o zapłatę kwoty 11.000 euro na podstawie weksla z dnia 14 marca 2013 roku i umowy pożyczki z dnia 14 marca 2013 roku.

W dniu 26 maja 2014 roku pozwani M. R. i A. R. złożyli na piśmie oświadczenie, że uchylają się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonych D. K. oraz M. K. pod wpływem groźby, w którym złożyli podpisy pod umowami pożyczek, deklaracjami wekslowymi i wekslami o zapłatę kwoty 15.000 euro na podstawie weksla z dnia 14 listopada 2012 roku i umowy pożyczki z dnia 14 listopada 2012 roku; z dnia 14 kwietnia 2013 roku; z dnia 1 października 2013 roku; z dnia 9 maja 2013 roku; z dnia 1 lipca 2013 roku; z dnia 1 lipca 2011 roku; z dnia 14 marca 2013 roku i z dnia 20 października 2009 roku.

Pozwani A. R. i M. R. w tym samym czasie złożyli zawiadomienie do prokuratury o popełnieniu przestępstwa na ich szkodę przez powoda M. K..

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd Okręgowy wskazał, że podstawą prawną żądania pozwu stanowią przepisy art. 28 i art. 48 pkt. 2 w związku z art. 104 ustawy z dnia 28 maja 1936 roku – Prawo wekslowe [Dz. U. Nr 37, poz. 282 ze zm.].

Sąd uznał, że strona powodowa wykazała, że jest legitymowana czynnie do dochodzenia roszczenia z weksla, albowiem złożyła do akt oryginał weksla, z którego wynika, że powodowi są remitentami. Za chybiony uznał zarzut, że na podstawie treści weksla nie można ustalić, że zapłata sumy wekslowej ma nastąpić na rzecz powódki D. K.. Wprawdzie w wekslu użyto sformułowania zapłata za ten weksel własny D. i M. K., jednak zbyt daleko idące jest twierdzenie pozwanych, że z faktu użycia nazwiska K. w rodzaju męskim po imieniu M. należy wyprowadzić wniosek, że nazwisko to nie dotyczy także imienia D.. Wykładnia weksla prowadzi bowiem do wniosku, że określenie D. i M. K. należy interpretować jako oznaczenie dwóch osób noszących K./K. i powiązanych węzłem małżeńskim.

W literaturze i orzecznictwie dopuszcza się bowiem możliwość usunięcia braków formalnych weksla w drodze wykładni, choć wskazuje się, że - ze względu na szczególny rygorizm odpowiedzialności wekslowej i formalizm prawa wekslowego, uzasadniony koniecznością zapewnienia szybkiego i bezpiecznego obrotu wekslami - zakres wykładni weksla jest znacznie zwężony i ogranicza się do wykładni obiektywnej, dokonywanej wyłącznie na podstawie tekstu weksla. W rozpoznawanej sprawie istotne znaczenie ma fakt, że w języku polskim zwyczajowo osoby pozostające w związku małżeńskim noszące te same nazwisko wymienia się poprzez podanie imion małżonków połączonych spójnikiem „i” oraz dodanie nazwiska tych osób w liczbie mnogiej, czyli np. D. i M. K.. W ocenie sądu posłużenie się w badanym wekslu nazwiskiem K. wyłącznie w rodzaju męskim uznać trzeba za oczywisty błąd językowy nie mogący wpływać na ustalenie, że remitentami są D. K. i M. K. jako małżonkowie.

Sąd zauważył, że przy założeniu, że po imieniu D. brakuje oznaczenia nazwiska, nadal zostałby zachowany ten wymóg w przypadku powoda M. K.. Biorąc zaś pod uwagę, że oboje powodowie pozostają w ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej, wierzycelność wekslowa weszłaby do ich majątku wspólnego i tym samym także powódka D. K. miałaby legitymację czynną do dochodzenia roszczenia z weksla.

W ocenie sądu brak także podstaw do przyjmowania nieważności weksla z innych przyczyn. Weksel przedłożony przez powodów spełnia wszystkie wymogi określone w art.101 prawa wekslowego. Z powyższych przyczyn sąd doszedł do wniosku, że przedłożony przez powodów weksel kreuje ważne zobowiązanie wekslowe.

Sąd wziął pod uwagę, że pozwani podnieśli zarzuty wynikające ze stosunków osobistych łączących ich z powodami, dotyczące nieistnienia zobowiązania zabezpieczonego wekslem oraz wypełnienia weksla niezgodnie z porozumieniem wekslowym.

Sąd wskazał, że zobowiązanie wekslowe ma co do zasady charakter abstrakcyjny. Oznacza to, że zobowiązanie wekslowe jest oderwane od swej przyczyny prawnej [tzw. causa], stanowiącej gospodarczą przyczynę wystawienia weksla. Innymi słowy - brak, nieważność lub inna wadliwość stosunku kauzalnego nie mają wpływu na ważność zobowiązania wekslowego. Nie ma wpływu w tym zakresie także okoliczność, że nie został osiągnięty cel, dla którego wystawiono weksel. Z tego względu posiadacz weksla nie musi wykazywać podstawy gospodarczej zobowiązania wekslowego ani tego, że ta podstawa w ogóle istniała. Kto dochodzi zapłaty jako wierzyciel wekslowy, musi tylko przedłożyć dokument weksla, na który się powołuje, i wykazać swą tożsamość z osobą remitenta.

W doktrynie i judykaturze zgodnie podkreśla się jednak, że abstrakcyjność zobowiązania wekslowego zostaje złagodzona we wzajemnych stosunkach pomiędzy wystawcą a pierwszym wierzycielem wekslowym [remitentem]. Według utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego w wymienionych stosunkach dopuszczalne jest podnoszenie przez dłużnika wekslowego wszelkich zarzutów, także zarzutów osobistych w rozumieniu art. 17 Prawa wekslowego. Dopuszczenie zarzutów dotyczących stosunku podstawowego, mimo ujmowania czynności prawnych rodzących zobowiązanie wekslowe jako czynności abstrakcyjnych, ma uzasadnienie w tym, że konstrukcja czynności prawnej abstrakcyjnej nie pozbawia doniosłości prawnej wadliwości istniejących w zakresie stosunku podstawowego. Nie łączy ona wprawdzie z nimi nieważności czynności prawnej przysparzającej, zakłada jednak, w razie ich wystąpienia, zwrot uzyskanego przysporzenia jako bezpodstawnego wzbogacenia (nienależnego świadczenia). Oprócz tego formułowana jest reguła, zgodnie z którą wierzyciel wekslowy nie może mieć wobec swego bezpośredniego kontrahenta więcej praw niż to wynika ze stosunku podstawowego. Dotyczy to zwłaszcza weksli gwarancyjnych, a taki charakter mają z reguły weksle in blanco.

W niniejszej sprawie sama strona powodowa w uzasadnieniu pozwu wskazała, że weksel, z którego strona powodowa wywodzi swoje roszczenie, miał charakter weksla niepełnego w rozumieniu art. 10 Prawa wekslowego. Do takiego wniosku mógłby prowadzić także fakt sporządzenia deklaracji wekslowej regulującej zasady wypełnienia weksla wystawionego przez pozwanych. Tym niemniej na podstawie dowodu z przesłuchania stron przyjąć należało, że już w momencie wydania weksla powodom zawierał on już wszystkie elementy weksla. Jednoznacznie tak stwierdzili powodowie, natomiast pozwani temu nie zaprzeczyli, wskazując, że nie pamiętają tego faktu. Biorąc jednak pod uwagę, że weksel został opatrzony datą wystawienia tożsamą z datą sporządzenia deklaracji wekslowej i umowy pożyczki oraz podano w nim datę płatności odpowiadającą terminowi zwrotu przedmiotu pożyczki, zaś sama suma wekslowa odzwierciedlała wartość kwoty pożyczki nie powiększonej o przewidziane w umowie pożyczki odsetki, wiarygodnie brzmią twierdzenia powodów, iż pomimo sporządzenia deklaracji wekslowej weksel od samego początku miał charakter weksla pełnego. W tym stanie rzeczy deklarację wekslową należy traktować jako dodatkowy dokument mający służyć ustaleniu treści stosunku podstawowego, którego weksel stanowił zabezpieczenie. W związku z tym okoliczność, że w wekslu została podana data wystawienia weksla i data płatności w sposób sprzeczny z postanowieniami deklaracji wekslowej, nie wpływa na ocenę ważności zobowiązania wekslowego, albowiem pozwani podpisując już wypełniony weksel zaciągnęli zobowiązanie wekslowe o treści wskazanej w tym wekslu – odpowiadającej zresztą dokładnie treści zobowiązania z umowy pożyczki, co powoduje, że art. 10 Prawa wekslowego nie ma zastosowania.

Nie oznacza to jednak, zdaniem Sądu Okręgowego, że pozwani nie mogli podnieść zarzutów ze stosunku podstawowego łączącego ich z powodami stanowiącymi podstawę wystawienia weksla. Wystawienie weksla własnego rodzi po stronie wystawcy w stosunku do remitenta zobowiązanie zapłaty sumy wekslowej. Jednakże wystawienie weksla samo w sobie nie stanowi nigdy podstawy ekonomicznej zaciągnięcia zobowiązania wekslowego. Podstawa ta znajduje się zawsze poza stosunkiem wekslowym i ma swoje źródło w jakimś stosunku cywilnoprawnym łączącym wystawcę z remitentem weksla. Wystawienie weksla ma na celu albo nowację istniejącego zobowiązania wystawcy albo też zabezpieczenie takiego zobowiązania już istniejącego lub mogącego powstać w przyszłości na

gruncie określonego stosunku cywilnoprawnego. W pierwszym wypadku, stosownie do art. 506 § 1 k.c., z chwilą wystawienia weksla zobowiązanie cywilne wystawcy wygasa; zamiast niego powstaje zobowiązanie oparte wyłącznie na wekslu. Przeciwno więc zobowiązaniu wekslowemu wystawca nie może również w stosunku do remitenta podnosić zarzutów opartych na stosunku cywilnoprawnym, który już nie istnieje, z wyjątkiem jedynie zarzutu nieważności tego zobowiązania, gdyż nieważność ta pociągałaby za sobą nieważność samej umowy nowacyjnej i tym samym pozbawiałaby remitenta prawa dochodzenia wierzytelności wekslowej. W drugim wypadku, gdy wystawienie weksla ma na celu zabezpieczenie wierzytelności, zobowiązanie cywilne wystawcy nie wygasa, lecz istnieje nadal. Wskutek tego wierzycielowi przysługuje, obok roszczenia pierwotnego wynikającego ze stosunku cywilnoprawnego, nowe roszczenie oparte na wekslu. Oczywiście przedmiot obu roszczeń jest ten sam i zaspokojenie wierzyciela następuje tylko raz, przy czym z chwilą zaspokojenia wygasa zobowiązanie dłużnika i wierzyciel powinien zwrócić mu weksel. Jeśliby dochodził wierzytelności wekslowej, to spotkałby się z zarzutem, że wierzytelność, na której zabezpieczenie został wystawiony weksel, nie istnieje, że zatem zobowiązanie wekslowe wygasało. Ponieważ weksel jedynie zabezpiecza wierzytelność cywilną, przeto dłużnikowi przysługują przeciwko roszczeniu wekslowemu te wszystkie zarzuty, jakie mu przysługują przeciwko roszczeniu cywilnemu. Sytuacja jednak dłużnika staje się na skutek wystawienia weksla o tyle trudniejsza, że wydanie wierzycielowi weksla stwarza domniemanie istnienia w chwili wydania weksla wierzytelności w wysokości sumy wekslowej i przerzuca w ten sposób ciężar dowodu przeciwnego na dłużnika, gdy tymczasem w braku weksla dowód istnienia i wysokości wierzytelności obciąża wierzyciela.

W niniejszej sprawie twierdzenia strony pozwanej w tej mierze Sąd uznał za niewykazane. Podkreślił, że z przedłożonych przez powodów dokumentów w postaci umowy pożyczki i deklaracji wekslowej wynika, że weksel z dnia 1 lipca 2011 roku stanowił zabezpieczenie wykonania zobowiązania pozwanych wynikających z zawartej przez strony umowy pożyczki. Zauważył, że co do zasady strona pozwana nie kwestionowała autentyczności wymienionych wyżej dokumentów, zwłaszcza złożenia swojego podpisu pod tymi dokumentami. Pozwani zanegowali jedynie prawdziwość podpisów powódki D. K.. W ocenie Sądu ten zarzut jest jednak chybiony. Po pierwsze, pozwani negując autentyczność podpisów powódki ograniczyli się do wskazania, że nie są pewni, czy ten podpis od niej pochodzi, albowiem podpisane dokumenty przynosił im wyłącznie M. K.. To wskazuje, że zarzuty pozwanych oparte są wyłącznie na wątpliwościach nie popartych żadnym racjonalnym argumentem. Do wniosku tego prowadzi fakt, że sama powódka wprost potwierdziła, że to ona podpisała się pod umową pożyczki i deklaracją wekslową, a nawet je przygotowała. Sąd uznał te twierdzenia powódki za wiarygodne. Z tego względu – biorąc pod uwagę także treść art. 254 k.p.c. – Sąd uznał za zbędne przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego celem zbadania prawdziwości pisma. Sąd uznał, że okoliczność, czy powódka podpisała się pod umową pożyczki nie jest relewantna prawnie w badanej sprawie. Ustawodawca nie wymaga zachowania formy pisemnej umowy pożyczki pod rygorem nieważności tej czynności prawnej. Z tego względu oświadczenie woli powódki składające się na treść umowy pożyczki mogło być złożone w dowolnej formie. Jak wynika z jej przesłuchania – w pełni akceptowała ona zawarcie umowy pożyczki i fakt, że była ona stroną tej czynności prawnej, co nawet w przypadku braku jej podpisu na umowie pożyczki, pozwałaby uznać, że złożyła odpowiednie oświadczenia woli w tym zakresie.

Za chybiony Sąd uznał zarzut pozwanych, że dokonana przez strony czynność prawna nie zawiera wszystkich elementów wymaganych dla umowy pożyczki. Analiza dokumentu zatytułowanego jako umowa pożyczki numer (...) wskazuje, że odpowiada ona dyspozycji art. 720 k.c., albowiem z jednej strony zawiera ona zobowiązanie powodów do przekazania na własność pozwanych określonej kwoty pieniędzy, zaś z drugiej strony zobowiązanie pozwanych do zwrotu tej samej sumy środków pieniężnych. Tak należy bowiem interpretować postanowienia zawarte w paragrafie 1 tejże umowy. Skoro w ustępie pierwszym tejże jednostki redakcyjnej jest mowa o tym, że „przedmiotem umowy jest udzielenie pożyczkobiorcy pożyczki pieniężnej w kwocie 38.000 euro, którą pożyczkodawca przekazuje pożyczkobiorcy wraz z podpisaniem umowy”, to jest oczywiste, że w ten sposób powodowie zobowiązywali się do przeniesienia na własność pozwanych przedmiotu pożyczki. Podkreślenia wymaga, że umowy nie muszą posługiwać się językiem prawnym i przenosić wprost do postanowień umowy treści przepisów prawa. W badanej sprawie użycie sformułowania umowa pożyczki połączona ze wskazaniem, że pożyczkodawca przekazuje na rzecz pożyczkobiorcy kwotę 38.000 euro, nie pozostawia wątpliwości, że celem umowy i zamiarem stron było zawarcie umowy pożyczki w rozumieniu art. 720 k.c. Do wniosku tego skłania fakt, że pojęcie pożyczki pieniężnej w języku potocznym jest w istocie



tożsame z czynnością prawną wymienioną w art. 720 k.c. Co więcej, żadnych niejasności nie budzą sformułowania dotyczące zobowiązania strony pozwanej, które wprost stanowią o obowiązku zwrotu kwoty pożyczki w oznaczonym terminie wraz z odpowiednim oprocentowaniem.

W tym stanie rzeczy uznać trzeba, że doszło do zawarcia pomiędzy stronami umowy pożyczki w rozumieniu art. 720 k.c.

Sąd wziął pod uwagę zarzut, że oświadczenia woli pozwanych były dotknięte wadami w postaci pozorności oraz działania pod wpływem groźby. Wskazał, że wykładnia art. 83 § 1 k.c. wymaga przede wszystkim wyjaśnienia zawartych w nim pojęć „oświadczenie woli” i „czynność prawna” oraz określenia ich wzajemnej relacji. Z końcowej części tego przepisu w brzmieniu „ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności” wynika, że ustawodawca przyjął, iż podstawowym i koniecznym składnikiem czynności prawnej jest co najmniej jedno oświadczenie woli. Można więc uznać, że czynność prawna jest stanem faktycznym, na który składają się elementy określone przez normę prawną (por. art. 56 k.c.), wśród których jest przynajmniej jedno oświadczenie woli. Wadami oświadczenia woli nie są wszystkie nieprawidłowości występujące w toku jego podejmowania i wyrażania, lecz tylko takie, które zostały uznane za wady przez ustawodawcę. Pozorność występuje wtedy, gdy oświadczenie woli jest złożone drugiej stronie dla pozorów, tj. bez zamiaru wywołania skutków prawnych; druga strona musi mieć świadomość, że oświadczenie składane jest w takim celu, a także zaakceptować brak zamiaru wywołania skutków prawnych. Choć oświadczenie woli pozorne nie zmierza do wywołania skutków prawnych, to musi się charakteryzować dążeniem do stworzenia wrażenia pozorów, że zamiar taki istnieje, a składający traktuje je poważnie. W takim wypadku składający takie oświadczenie albo nie chce w ogóle wywołać skutków prawnych związanych bezpośrednio z jego złożeniem, albo chce wywołać inne niż wynikają ze złożonego oświadczenia. Jeżeli brak najistotniejszego składnika oświadczenia woli, czyli elementu tworzącego prawo, tj. zamiaru wywołania zwykłych skutków prawnych, jakie wiążą się z takim oświadczeniem, to nie jest to oświadczenie woli rzeczywiste; występuje tu tylko pozór oświadczenia woli i w konsekwencji pozór czynności prawnej.

Sąd podkreślił, że prawo nie wymaga, aby na skutek pozorności w każdym wypadku nastąpiło wprowadzenie w błąd lub oszukanie osoby trzeciej, jest jednak konieczne, aby niewystępująca w rzeczywistości wola stron była na zewnątrz upozorowana w sposób wytwarzający przeświadczenie, że zawierająca ją czynność prawna pozorna została dokonana. Wytworzenie takiego nieprawdziwego obrazu ma dotyczyć przede wszystkim wrażenia dokonania określonej czynności prawnej, podczas gdy w rzeczywistości nic się nie zmienia w sferze prawnej stron albo zmiana ma inny charakter, niż wskazuje na to treść złożonych oświadczeń. Wyrażona w takich warunkach czynność prawna, przy spełnieniu pozostałych jej przesłanek jest czynnością pozorną ze względu na objęte nią pozorne oświadczenie woli.

Sąd wskazał, że z zawartego w art. 83 § 1 k.c. wyrażenia „dla ukrycia innej czynności prawnej” wynika wprost, że pozorna czynność prawna, choć nie jest czynnością rzeczywistą, jest objęta hipotezą normy z niego wynikającej. Podkreślił, że przy pozorności w klasycznej postaci nie występuje żadna inna czynność prawna i stwierdzenie nieważności może dotyczyć tylko czynności prawnej pozornej. Strony mogą jednak w porozumieniu potajemnym złożyć także oświadczenie wyrażające wolę innego uregulowania ich sfery prawnej niż to zostało ujawnione. Taka pozorność (tzw. symulacja względna, relatywna) występuje wtedy, gdy strony zawierają czynność prawną pozorną dla ukrycia innej, rzeczywiście przez nie zamierzonej i dokonanej. Odnosi się do niej art. 83 § 1 zdanie drugie k.c., który stanowi, że jeżeli oświadczenie pozorne złożone zostało dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. Ponieważ pozorność jest wadą oświadczenia woli - co wynika choćby z tytułu działu IV części pierwszej kodeksu cywilnego, to ustawodawca więc konsekwentnie i wyraźnie w art. 83 § 1 zdanie drugie k.c. stwierdził, że ważność oświadczenia woli jako składnika czynności ukrytej zależy od właściwości tej czynności, czyli od tego, czy zostały spełnione wszystkie przesłanki ustawowe jej skuteczności, wynikające z przepisów bezwzględnie obowiązujących. Niewątpliwie chodzi tu o wymagania zarówno co do treści, jak i formy.

Sąd wskazał, że według pozwanych zawarta umowa pożyczki była czynnością pozorną, albowiem według faktycznych ustaleń stron powódowie nie byli zobowiązani do przeniesienia na własność pozwanych określonej nowej kwoty pieniędzy, lecz objęli przedmiotem pożyczki zaległe odsetki od poprzednio udzielonych pożyczek. Zauważył jednak, że

przy założeniu prawdziwości powyższej wersji wydarzeń – taka czynność byłaby jednak dopuszczalna. Strony mogą bowiem ustalić, że świadczenie pieniężne, które na podstawie umowy pożyczki powinien zwrócić pożyczkobiorca, pozostanie jego własnością na podstawie nowej umowy pożyczki, z której będzie wynikać zobowiązanie do jego zwrotu na nowych zasadach. Taka umowa stanowiłaby w istocie odnowienie zobowiązania w rozumieniu art. 506 k.c., gdyż prowadziłoby do umorzenia dotychczasowego zobowiązania do zapłaty oprocentowania pożyczki poprzez zaciągnięcie zobowiązania do spełnienia tego samego świadczenia na nowej podstawie prawnej. W związku z tym, że umowa odnowienia nie wymaga żadnej szczególnej formy, nie można byłoby traktować oświadczenia pozwanych zobowiązującego się do zwrotu przedmiotu pożyczki będącej w istocie długiem z tytułu skapitalizowanych odsetek jako nieważnej czynności prawnej.

Niezależnie od tego strona pozwana nie naprowadziła żadnego obiektywnego dowodu potwierdzającego powyższą wersję wydarzeń. Takiego waloru nie ma bowiem dowód z przesłuchania strony pozwanej. W ocenie Sądu do odmiennego wniosku nie może prowadzić okoliczność, że poza sporem pozostaje, że zarówno przed dniem 1 lipca 2011 roku, jak i po tej dacie doszło do zawarcia przez strony wielu umów pożyczek opiewających na kwoty od 8500 do 100.000 euro. Z samego faktu zawierania tych umów nie można wyprowadzać domniemania, że powodowie nie przekazywali pozwanym umówionych kwot pieniędzy, a jedynie zaliczali na poczet przedmiotu pożyczek odsetek od wcześniej zaciągniętych pożyczek – tym bardziej, że sami pozwani nie potrafili wskazać, jakie to były pożyczki i ile wynosiły odsetki z tego tytułu oraz w jaki sposób został obliczony dług zaliczony na poczet kolejnych pożyczek. W ocenie sądu nie jest wiarygodne twierdzenia pozwanych, że sami nie znali wysokości tych kwot ani metod ich obliczania. Trudno bowiem założyć, że pozwani przez kilkanaście lat znosiliby sytuację, w której powodowie samodzielnie ustalaliby wysokość zadłużenia i narzucali ją pozwanym bez próby wyjaśnienia z ich strony sposobu wyliczenia tych należności. Za chybiony uznać trzeba zarzut pozwanych, że powodowie nie mogli im przekazywać im tak znacznych kwot pieniędzy, gdyż nie dysponowali odpowiednimi środkami pieniężnymi. Po pierwsze, w istocie rację ma strona powodowa twierdząc, że nie musi wykazywać źródła pochodzenia środków pieniężnych przeznaczonych na pożyczkę, tym bardziej, że doświadczenie życiowe wskazuje, że istnieje szara strefa, w której obraca się nieewidencjonowanymi środkami pieniężnymi. Po drugie, z przesłuchania powodów oraz przedłożonych przez nich dokumentów wynika, że oboje powodowie w przeszłości prowadzili działalność gospodarczą, zaś powód przez wiele lat pracował za granicą i dysponował znacznymi oszczędnościami, które mógł przeznaczyć także na pożyczki dla pozwanych. Dodatkowo należy zwrócić uwagę, że sama strona pozwana przyznała, że w przeszłości pożyczka od powoda znaczne środki pieniężne, które następnie mu zwróciła w kwotach sięgających co najmniej kilkudziesięciu tysięcy euro. Tym samym – abstrahując od innych pożyczek, które z reguły miały miejsce po 1 lipca 2013 roku – okoliczność, że pozwany otrzymywał wcześniej pożyczki od powoda, które następnie mu zwracał, świadczy o tym, że strona powodowa dysponowała środkami pieniężnymi, które w dniu 1 lipca 2013 roku mogła przekazać na ten cel.

Z powyższych przyczyn Sąd Okręgowy uznał za niewykazany zarzut pozorności umowy pożyczki zawartej przez strony w dniu 1 lipca 2011 roku.

Kolejnym zarzutem pozwanych był zarzut złożenia oświadczenia woli pod wpływem groźby bezprawnej ze strony powodów. Sąd wskazał, że stan obawy przejawia się w określonym nastawieniu psychicznym zagrożonego polegającym na tym, że w jego umyśle pojawia się strach przed ujemnymi konsekwencjami niezłożenia oświadczenia woli. Należy jednak podkreślić, iż stwierdzenie występowania stanu obawy nie następuje w drodze dociekań psychologicznych. Nie każdy subiektywnie odczuwany przez zagrożonego stan obawy jest prawnie znaczący. W ocenę jego wystąpienia włącza się bowiem element obiektywny w postaci ustawowego wymogu powagi groźby. Sąd podkreślił, że między groźbą a złożeniem odpowiedniego oświadczenia przez zagrożonego musi zachodzić związek przyczynowy polegający na tym, że groźba (przyczyna pierwotna) doprowadza do powstania w umyśle zagrożonego stanu obawy (skutek), ten zaś z kolei staje się przyczyną sprawczą złożenia oświadczenia woli. Zagrożony z reguły ma pełną świadomość racji sprzeciwiających się podjęciu przez niego czynności prawnej. Względem te jednak zastępuje obawa i to ona ostatecznie determinuje wolę osoby zagrożonej. Brak wskazanego powiązania wyklucza możliwość uznania, iż oświadczenie woli nastąpiło pod wpływem groźby. Za prawnie doniosłą wadę oświadczenia woli może być uznana tylko groźba spełniająca kumulatywnie dwa warunki, a mianowicie musi być ona bezprawna i poważna. Przenosząc powyższe

rozważania na grunt badanej sprawy, Sąd wskazał, że postępowanie dowodowe nie doprowadziło do ustalenia, że do zawarcia umowy pożyczki z dnia 1 lipca 2011 roku i wystawienia weksła in blanco doszło pod wpływem tak rozumianej groźby ze strony powodów. Jest znamienne, że pozwani ani w zarzutach od nakazu zapłaty ani w oświadczeniu o odstąpieniu od oświadczeń woli z dnia 1 lipca 2011 roku nie skonkretyzowali, na czym polegały bezprawne zachowania powodów prowadzące do powstania u nich stanu obawy, który skutkował z kolei zawarciem umowy pożyczki i wystawieniem weksła z dnia 1 lipca 2011 roku. Dopiero w toku procesu pozwani zaczęli sugerować, że powód jest powiązany z zorganizowaną grupą przestępczą i udzielał pożyczek w istocie jako przedstawiciel mafii, wymuszając na nich zawieranie kolejnych umów pożyczek jako formę pokrycia zobowiązań z tytułu odsetek od poprzednio udzielonych pożyczek. Sąd zauważył jednak, że pozwani poza dowodem ze swojego przesłuchania nie naprowadzili żadnego dowodu na potwierdzenie zaistnienia powyższych okoliczności. Jak wskazano wyżej – dowodu z przesłuchania stron nie można uznać za wystarczający dowód dla stwierdzenia działania pod wpływem groźby, jeżeli weźmie się pod uwagę, że pozwani jako strona procesu są zainteresowani w korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem o przedmiocie procesu. Ponadto przeciwko wiarygodności powyższego dowodu przemawiają także inne okoliczności.

Po pierwsze, Sąd wskazał, że nie zostało wykazane ani nawet uprawdopodobnione, że powodowie są w jakikolwiek sposób powiązani ze światem przestępczym ewentualnie, że stwarzali takie wrażenie na zewnątrz. Do odmiennego wniosku nie może prowadzić okoliczność, że do kręgielni prowadzonej przez żonę powoda mieli uczęszczać miejscowi przestępcy. Gdyby nawet założyć prawdziwość tej ostatniej okoliczności, to trudno z samego faktu przychodzenia przestępców do publicznego lokalu wyprowadzać wniosku o związkach tych osób z powodami. Sąd uznał, że rzekomi przestępcy mogli przychodzić do powyższego lokalu z tego samego powodu co pozwani, a mianowicie z uwagi na to, że była to w tym okresie jedyna kręgielnia w S.. Dodatkowo wskazał, że z przesłuchania pozwanego wynika, że miał on innego rodzaju powiązania ze światem przestępczym, albowiem jego znajomym jest B. S., będący stryjem M. M., który – co sądowi wiadomo z urzędu – był skazany za przestępstwa udziału w zorganizowanej grupie przestępczej.

Po drugie, z przesłuchania obu stron wynika, że powód i pozwani poznali się na początku ubiegłej dekady i łączyły ich przynajmniej na początku relacje koleżeńskie. Świadczy o tym chociażby fakt, że pozwani uczestniczyli w przyjęciu z okazji 60-tych urodzin powoda. Twierdzenia pozwanych, że zostali przymuszeni do wzięcia udziału w powyższej uroczystości Sąd uznał za mało wiarygodne. Doświadczenie życiowe wskazuje, że ofiary przestępców z reguły bowiem nie uczestniczą w charakterze gości w prywatnych imprezach swoich prześladowców. Również okoliczność, że powód został zatrudniony przez pozwanego w ramach prowadzonego przez niego przedsiębiorstwa, przemawia za prawdziwością twierdzeń strony powodowej o koleżeńskich relacjach łączących strony. Sąd zwrócił uwagę także na fakt, że sporna umowa pożyczki była jedną z wielu pożyczek udzielanych pozwanym przez powodów na przestrzeni ponad dziesięciu lat. Jest przy tym bezsporne, że pierwsze umowy pożyczki były zawierane w formie ustnej, zaś z przekazania przedmiotu pożyczki ani z jej zwrotu nie były sporządzane pokwitowania. To potwierdza wersję powodów, że strony w tym czasie darzyły się zaufaniem. Sąd wziął pod uwagę, że począwszy od 2009 roku umowy pożyczki były dokumentowane, zaś pozwani zabezpieczali zwrot pożyczek poprzez wystawienie weksła in blanco. Ta okoliczność wskazuje jednak jedynie na to, że powodowie z uwagi na brak spłaty poprzednich pożyczek przestali mieć pełne zaufanie do pozwanych. W tym miejscu wskazać trzeba, że sąd nie dał wiary powodom, że udzielając kolejnych pożyczek pozwanym działali bezinteresownie wyłącznie z pobudek przyjacielskich. Doświadczenie życiowe wskazuje, że o ile możliwa jest sytuacja, że koledzy pożyczają sobie pieniądze, jednak z reguły dotyczy to drobnych kwot i na krótki okres. Trudno sobie wyobrazić, że powodowie – nie mając w tym czasie własnych źródeł dochodów i utrzymując się tylko z oszczędności – byli gotowi pożyczać nawet bliskim znajomym bezinteresownie przez wiele lat kwoty sięgające od 8500 euro do 100.000 euro i to nawet wówczas, gdy poprzednie pożyczki nie były w całości spłacane. W ocenie sądu jedynym logicznym wytłumaczeniem powyższego zachowania powodów było to, że powyższe pożyczki miały im przynosić zyski w postaci odsetek, które wprost były zastrzeżone w umowach pożyczek w wysokości odsetek ustawowych, a więc wyższych niż możliwe do uzyskania na przykład z lokat bankowych. Z drugiej strony – fakt, że strony wzajemnie się znały, a w szczególności wiedza powodów, że pozwani są właścicielami nieruchomości o znacznej wartości, mógł ich skłaniać do dalszego pożyczania pieniędzy pozwanym pomimo braku spłaty wcześniejszych pożyczek – tym bardziej, że z przesłuchania obu stron wynika, że znaczna część pożyczek została jednak spłacona.

Przeciwko wersji wydarzeń przedstawionej przez pozwanych przemawia okoliczność, że rzekome zastraszanie ich przez powodów i zmuszanie do zawierania kolejnych umów pożyczek trwać miało przez ponad dziesięć lat. Trudno wyobrazić sobie, aby pozwani, będący przecież osobami wykształconymi, funkcjonującymi od wielu lat w obrocie prawnym z racji prowadzonej przez nich działalności gospodarczej, mogli tak długi znosić przymus ze strony powodów i nie poszukać w tym czasie ochrony prawnej ze strony odpowiednich organów państwa. W ocenie sądu nie sposób tłumaczyć tego rodzaju bierności ze strony pozwanych ich obawami przed powodami i rzekomą mafią, z którą mieli być związani. Jest znamienne, że pozwana, będąc w przeszłości szantażowana przez innego przestępcę ujawnieniem kompromitujących ją materiałów, zgłosiła ten fakt na policji i doprowadziła do wszczęcia w powyższej sprawie postępowania karnego. Ten fakt świadczy, że pozwana w sytuacji faktycznego popełnienia przestępstwa na jej szkodę potrafiła podjąć działania zmierzające do ujawnienia tego czynu zabronionego. Tymczasem w przypadku powodów, którzy mieli się dopuszczać znacznie poważniejszego przestępstwa, pozwana nie zareagowała, co wskazuje, że ta wersja została wymyślona na potrzeby tego postępowania. Do wniosku tego skłania fakt, że pozwany – który miał odczuwać tak wielki strach przed mafią powiązaną z powodami, że godził się na zawieranie szeregu niekorzystnych dla siebie umów – jednocześnie nie bał się dobrowolnie uczęszczać do kregielni mającej być matecznikiem gangsterów, a zarazem utrzymywał znajomość z B. S., będącym wujkiem jednego z tych przestępców.

Dla oceny wersji przedstawionej przez stronę pozwaną istotne znaczenie ma okoliczność, że podnieśli oni zarzuty do umów pożyczek zawartych z powodami dopiero po tym, jak ci wnieśli przeciwko nim pozwy o zapłatę należności z weksli. W tym momencie złożyli oni oświadczenia o odstąpieniu od oświadczeń woli składanych w ramach umów pożyczek, deklaracji wekslowych i weksli oraz zawiadomili policję o rzekomym popełnieniu przestępstwa na ich szkodę. To wskazuje na instrumentalne potraktowanie powyższych zarzutów jako środków obrony przez roszczeniami dochodzonymi przez powodów. Do powyższego wniosku skłania okoliczność, że pozwani nie potrafili racjonalnie wytłumaczyć, z jakiego powodu przezwyciężyli wówczas obawę przed powodami, która wcześniej powstrzymywała ich przed złożeniem zawiadomienia w organach powołanych do ścigania przestępstw.

Konkludując, Sąd uznał za niewykazany podniesiony przez pozwanych zarzut złożenia oświadczeń woli pod wpływem groźby w rozumieniu art. 87 k.c.

Nie zasługuje także na uwzględnienie, zdaniem Sądu Okręgowego, twierdzenie pozwanych, że nie otrzymali przedmiotu pożyczki. Sąd podkreślił, że poza sporem pozostaje, że pozwani podpisali umowę pożyczki z dnia 1 lipca 2011 roku, deklarację wekslową i weksel z dnia 1 lipca 2011 roku. W paragrafie 1 tejże umowy wskazano, że przedmiotem umowy jest udzielenie pożyczkobiorcy pożyczki pieniężnej w wysokości 38.000 euro, którą „pożyczkodawca przekazuje pożyczkobiorcy wraz z podpisaniem niniejszej umowy”. Powyższe sformułowanie wskazuje, że podpisanie umowy jest tożsame z potwierdzeniem przekazania pozwanym przez powodów przedmiotu pożyczki. Tym samym uznał, że poprzez podpisanie umowy pozwani jednocześnie pokwitowali odbiór kwoty 38.000 euro z tytułu udzielonej im pożyczki. Sąd wziął pod uwagę, że pokwitowanie tworzy jedynie domniemanie, że osoby podpisana na pokwitowaniu otrzymała świadczenie objęte jej oświadczeniem, jednak to pozwani powinni wykazać, że wbrew treści złożonego przez siebie oświadczenia nie otrzymali od powodów przedmiotu pożyczki. W rozpoznawanej sprawie strona pozwana tego domniemania nie zdołała jednak obalić, albowiem nie przedstawiła na potwierdzenie swej wersji wydarzeń żadnego obiektywnego dowodu. Niezależnie od tego Sąd wskazał, że do wniosku o otrzymaniu przez pozwanych przedmiotu pożyczki prowadzi także fakt wystawienia weksla przez pozwanych oraz podpisania przez nich deklaracji wekslowej. Skoro weksel miał zabezpieczać zwrot przedmiotu pożyczki, to jest oczywiste, że tego rodzaju dokument nie zostałby wystawiony przez pozwanych i wydany powodom, gdyby nie doszło do uprzedniego spełnienia świadczenia pożyczkodawcy do przeniesienia na rzecz pożyczkobiorcy umówionej kwoty pieniędzy. Ponadto przeciwko twierdzeniom pozwanym przemawia fakt późniejszego zawierania umów pożyczki z powodami. Gdyby powodowie nie wywiązali się z obowiązku przeniesienia na rzecz pozwanych kwoty pieniędzy stanowiącej przedmiot umowy pożyczki z dnia 1 lipca 2011 roku, to jest oczywiste, że pozwani nie zawieraliby kolejnych umów z tymi samymi pożyczkodawcami i nie wystawialiby następnych weksli na zabezpieczenie wykonania ciążącego na nich zobowiązania do zwrotu pożyczonych sum pieniędzy.

Konkludując, w tym stanie rzeczy Sąd doszedł do wniosku, że doszło do zawarcia umowy pożyczki z dnia 1 lipca 2011 roku, która była ważną i skuteczną czynnością prawną. Sąd przyjął także, że powodowi wykonali wynikający z tejże umowy obowiązek przeniesienia na rzecz pozwanych środków pieniężnych w kwocie 38.000 euro. Tym samym po stronie pozwanych powstał obowiązek zwrotu tej samej kwoty pieniędzy do dnia 31 grudnia 2012 roku.

W ocenie Sądu pozwani w żaden sposób nie wykazali, że wykonali powyższe zobowiązanie. Wprawdzie z przesłuchania obu stron wynika, że część pożyczek została przez pozwanych zwróconych powodom, jednak brak podstaw do przyjęcia, że dotyczyło to zobowiązania wynikającego z umowy pożyczki z dnia 1 lipca 2011 roku. Sama strona pozwana przyznała, że przyjętym sposobem potwierdzenia zwrotu pożyczek było zniszczenie przez powodów oryginału umowy pożyczki, deklaracji wekslowej i weksla dotyczącej danej zwróconej pożyczki. Skoro w przypadku badanej umowy powodowie przedstawili oryginały dokumentów, uznać trzeba, że nie doszło do wykonania zobowiązania z tej umowy pożyczki przez pozwanych. Podkreślić jednocześnie trzeba, że pozwani nie przedstawili żadnego wiarygodnego dowodu potwierdzającego fakt, że spłacali na bieżąco zadłużenie wobec powodów i środki przekazane powodom przekroczyły należność główną, zaś pozostały do spłaty jedynie fikcyjne odsetki rosnące w postępie geometrycznym. Jest znamienne, że pozwani nie przedstawili żadnego pokwitowań kwot przekazywanych powodom ani innych dokumentów, które mogłyby chociażby w sposób pośredni wskazywać na fakt uiszczenia tego rodzaju należności przez pozwanych. Pozwani nie potrafili nawet określić wysokości sum przekazywanych powodom i dat tychże operacji. Równie niewiarygodne jest twierdzenie, że obawiali się prosić powodów o pokwitowania przekazywanych im kwot, a nawet o wyjaśnienie sposobu zachowania dokonywanych przez nich wpłat.

W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że pozwani nie wykazali, że wykonali zobowiązanie do zwrotu przedmiotu pożyczki. Tym samym ciężar na nich zobowiązanie do zwrotu pożyczonej im kwoty 38.000 euro, co powoduje, że zobowiązanie wekslowe znajduje pełne oparcie w stosunku podstawowym łączącym strony.

Biorąc pod uwagę te okoliczności należało uznać nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym uznać za prawidłowo wydany i na podstawie art. 496 k.p.c. utrzymać go w całości w mocy, co znalazło odzwierciedlenie w rozstrzygnięciu zawartym w punkcie 1 sentencji.

To samo dotyczy zawartego w tym nakazie zapłaty orzeczenia o kosztach procesu.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i oraz art. 105 § 2 k.p.c. Stosownie do wyrażonej w art. 98 § 1 k.p.c. zasady odpowiedzialności za wynik procesu strona przegrywająca proces obowiązana jest zwrócić stronie wygrywającej poniesione przez nią koszty procesu niezbędne do celowego dochodzenia swych praw lub celowej obrony.

W rozpoznawanej sprawie uznać należy, że powodowie wygrali sprawę w całości i z tego względu mogą domagać się od pozwanych zwrotu wszystkich poniesionych kosztów procesu.

Koszty procesu poniesione przez powodów na etapie postępowania poprzedzającego nakaz zapłaty wyniosły kwotę 1987 złotych z tytułu uiszczonych opłat sądowej od pozwu. W tym zakresie należało utrzymać w mocy nakaz zapłaty jako prawidłowo ustalający koszty procesu, co znalazło odzwierciedlenie w rozstrzygnięciu zawartym w punkcie 1 sentencji.

Dodatkowo należało orzec o kosztach procesu powstałych po stronie powodowej po wydaniu nakazu zapłaty.

W pierwszej kolejności obejmowało to koszty zastępstwa radcowskiego wynoszące 3634 złotych, na które składały się kwota 3600 złotych z tytułu wynagrodzenia radcowskiego ustalonego na podstawie § 6 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2003 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu [Dz. U. Nr 163, poz. 1349] i kwota 34 złotych z tytułu opłat skarbowych od pełnomocnictw należącą do uzasadnionych wydatków pełnomocnika. Koszty te należało zasądzić solidarnie od obydwu pozwanych na podstawie art. 105 § 2 k.p.c. Z tego względu orzeczono jak w punkcie 2 sentencji.

Odrębnie orzeczono o kosztach procesu związanych z postępowaniem zażaleniowym wywołanym zażaleniem wniesionym przez pozwanego w sprawie o sygn. akt I Acz 743/14. Koszty te wyniosły kwotę 1800 złotych z tytułu wynagrodzenia radcowskiego ustalonego na podstawie § 12 ust. 2 pkt. 2 w związku z § 6 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2003 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu [Dz. U. Nr 163, poz. 1349] Biorąc pod uwagę, że w tym zakresie zażalenie wniesione zostały wyłącznie od pozwanego A. R. i to od niego strona powodowa żądała zasądzenia kosztów procesu w tym postępowaniu, jego należało obciążyć powyższymi kosztami procesu, co znalazło odzwierciedlenie w rozstrzygnięciu zawartym w punkcie 3 sentencji.

Na podstawie art. 745 § 1 k.p.c. orzeczono w wyroku o kosztach postępowania zabezpieczającego wynoszących w badanej sprawie kwotę 3900 złotych obejmujące opłatę stosunkową i wydatki związanego z wykonaniem zabezpieczenia ustalone przez komornika sądowego.. Kosztami tymi stosownie do wyników postępowania należało obciążyć solidarnie pozwanych w całości.

Sąd ustalając w badanej sprawie stan faktyczny oparł się przede wszystkim na dowodach z dokumentów przedłożonych przez stronę powodową w postaci weksla z dnia 1 lipca 2011 roku, deklaracji wekslowej z dnia 1 lipca 2011 roku i umowy pożyczki z dnia 1 lipca 2011 roku, a także wezwania do wykupu weksla z dnia 15 kwietnia 2014 roku, których autentyczność i wiarygodność – jak wskazano wyżej – nie budziła wątpliwości sądu. Sąd przyjął także za podstawę ustaleń faktycznych inne dokumenty przedłożone przez powodów, to jest fotografie, umowę o pracę z dnia 1 września 2011 roku, oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę z dnia 16 maja 2014 roku, oświadczenie o zatrudnieniu, potwierdzenia wypłat z rachunku bankowego, oświadczenie z dnia 26 maja 2014 roku, zaświadczenie numer (...), a także z przedłożonego przez powodów oświadczenia z dnia 19 maja 2014 roku - nie znajdując podstaw do zanegowania autentyczności i wiarygodności tych dokumentów. Dowody te pozwoliły częściowo – w powiązaniu z dowodem z przesłuchania stron – ustalić relacje łączące strony oraz źródła oszczędności powodów. Sąd częściowo oparł się także na dowodach z przesłuchania stron, odmawiając ich wiarygodności w pozostałym zakresie z przyczyn omówionych szerzej w poprzedniej części uzasadnienia.

Sąd pominął dowody z kserokopii dokumentów przedłożonych przez powodów jako załączniki do pisma z dnia 7 lipca 2014 roku, albowiem z jednej strony kserokopie dokumentów nie mają mocy dowodowej, zaś z drugiej strony dotyczyły okoliczności nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd pominął dowody z kserokopii dokumentów przedłożonych przez pozwanych i załączonych do pisma z dnia 10 lipca 2014 roku i do pisma z dnia 23 lipca 2014 roku, albowiem - jak wskazano wyżej - kserokopie dokumentów nie mają mocy dowodowej. To samo dotyczy złożonej na rozprawie w dniu 23 lipca 2014 roku nieczytelnej kserokopii umowy zaliczki, który nadto był dowodem spóźnionym w rozumieniu art. 207 § 6 k.p.c.,

W zakresie wniosków o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków H. N. i L. N. Sąd wskazał, że dowody z zeznań tych osób w tym zakresie, w jakim zmierzałyby do wykazania, że środki uzyskane z umowy pożyczki z dnia 1 lipca 2011 roku nie zostały przeznaczone przez pozwanych na nabycie lokalu użytkowego przy ulicy (...) w S., okazały się zbędne, albowiem powodowie wycofali się z powyższego twierdzenia. Natomiast w tej części, w jakim dowody te zmierzały do wykazania, że powodowie wywierali presję na pozwanych przy dokonywaniu czynności prawnych, byłyby one spóźnione w rozumieniu art. 207 § 6 k.p.c., albowiem pozwani mogli te dowody naprowadzić w zarzutach od nakazu zapłaty na poparcie swoich twierdzeń o wadach oświadczenia woli i nie uprawdopodobnili, że zachodzi którakolwiek z okoliczności przewidzianych w tym przepisie uzasadniających przeprowadzenie spóźnionego dowodu.

Sąd – z przyczyn omówionych wyżej – pominął zawnioskowany przez pozwanych dowód z opinii biegłego z zakresu grafologii jako zbędny do rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd oddalił wnioski pozwanych o przeprowadzenie dowodu z informacji wszystkich banków w celu ustalenia, czy powodowie dysponowali kwotą rzekomej pożyczki jako niedopuszczalny i zbędny do rozpoznania sprawy. Dowód ten byłby nieprzydatny do stwierdzenia stanu środków powodów, albowiem powodowie twierdzili, że oszczędności

przechowywali w domu. Ta ostatnia okoliczność przemawiała także za oddaleniem dowodu z informacji urzędu skarbowego, gdyż z wyjaśnień powodów wynika, że środki na pożyczki nie czerpali z dochodów uzyskiwanych w latach 2011 – 2012, lecz z oszczędności i na tę okoliczność przedstawili posiadane dokumenty.

W ocenie sądu zbędne było przeprowadzenie dowodu z dokumentów znajdujących się w innych aktach sądowych, albowiem powodowie przyznali fakt zawarcia umów pożyczek, sporządzenia deklaracji wekslowej i istnienia weksli o treści podanej przez pozwanych znajdujących się w tychże aktach sądowych, jak również fakt wniesienia pozwów na podstawie tych dokumentów.

Sąd oddalił wniosek pozwanych o zawieszenie postępowania z uwagi na fakt z fakt toczącego się postępowania przygotowawczego, albowiem nie jest to obligatoryjna podstawa zawieszenia postępowania cywilnego.

Powyższy wyrok zaskarżyli apelacją oboje pozwani.

Pozwana zarzuciła wyrokowi:

1) błędy w ustaleniach faktycznych, polegających na błędnym przyjęciu, że:

1) powodowie M. K. i D. K. przekazali pozwanym M. R. i A. R. następujące kwoty:

a) kwotę 100.000,00 euro, stanowiącą przedmiot umowy pożyczki z dnia 20 października 2009 roku,

b) kwotę 38.000,00 euro, stanowiące przedmiot umowy pożyczki z dnia 01 lipca 2012 roku,

c) kwotę 12.000,00 euro, stanowiącą przedmiot umowy pożyczki z dnia 02 stycznia 2022 roku,

d) kwotę 15.000,00 euro, stanowiącą przedmiot umowy pożyczki z dnia 14 listopada 2012 roku,

e) kwotę 11.000,00 euro, stanowiącą przedmiot umowy pożyczki z dnia 14 marca 2013 roku,

f) kwotę 25.000,00 euro, stanowiącą przedmiot umowy pożyczki z dnia 14 kwietnia 2013 roku,

g) kwotę 15.000,00 euro, stanowiącą przedmiot umowy pożyczki z dnia 09 maja 2013 roku,

h) kwotę 8.500,00 euro, stanowiącą przedmiot umowy pożyczki z dnia 01 lipca 2013 roku,

i) kwotę 10.000,00 euro, stanowiącą przedmiot pożyczki z dnia 01 października 2023 roku,

tj. łącznie 234.500,00 euro (około 1.000.000,00 zł).

2) zawarte przez strony umowy nazwane umowami pożyczki, w tym w szczególności umowa z dnia 01 lipca 2011 roku nie była umową pozorną i w związku z tym doszło do nawiązania stosunku zobowiązaniowego w sytuacji, w której z zeznań pozwanych a nawet z zeznań samych powodów wynika, że umowy nazwane umowami pożyczki w tym w szczególności umowa z dnia 01 lipca 2011r. nie zostały zawarte, a powodowie nie dysponowali faktycznie kwotą około 1 mln złotych, którą mieliby rzekomo przeznaczyć na pożyczki dla pozwanych,

3) ww. umowy pożyczki, w tym w szczególności umowa pożyczki z dnia 01 lipca 2011 roku sporządzona została w dwóch egzemplarzach po jednym dla każdej ze stron i podpisana przez M. K., D. K., M. R. i A. R. w sytuacji, w której ww. umowy pożyczki sporządzone zostały w jednym egzemplarzu, którym dysponowali tylko i wyłącznie powodowie,

4) w latach 90-tych ubiegłego wieku prowadził działalność gospodarczą i zgromadził w tym okresie oszczędności w dewizach wynoszące w 1996 roku kwotę 178.000 marek niemieckich oraz 14.500 dolarów amerykańskich w sytuacji, w której prowadzone przez powoda działalności gospodarcze były niedochodowe,

5) pozwany M. K. pracował w restauracji prowadzonej w Hiszpanii przez jego siostrę w sytuacji, w której pozwany nigdy nie pracował w restauracji prowadzonej w Hiszpanii przez jego siostrę, albowiem cały czas przebywał on na terytorium Polski

6) pozwanych łączy ustrój wspólności ustawowej małżeńskiej w sytuacji, w której pomiędzy pozwanymi ustanowiona została rozdzielnosc majątkowa małżeńska,

7) pierwsza pożyczka, której powód M. K. udzielił pozwanemu A. R. opiewała na kwotę kilkudziesięciu tysięcy euro, następnie powód M. K. wielokrotnie udzielał pożyczek A. R. w sytuacji, w której pierwsza pożyczka opiewała na kwotę 10 000 marek niemieckich,

8) oboje powodowie w przeszłości prowadzili działalność gospodarczą, a powód pracował wiele lat za granicą i dysponował znacznymi oszczędnościami, które mógł przeznaczyć także na pożyczki dla pozwanych w sytuacji, w której jak wynika z zeznań pozwanych od 2006 roku nie prowadzili oni żadnej działalności gospodarczej, nie podejmowali żadnej pracy zarobkowej, żyli z oszczędności i w związku z tym nie jest możliwym, aby dysponowali kwotą około 1.000.000,00 zł, które rzekomo przeznaczyli na pożyczki dla pozwanych,

9) powodowie nie byli powiązani ze światem przestępczym, nie zmusili pozwanych groźbą do podpisania przedmiotowych umów pożyczek w sytuacji, w której

II) naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na wynik postępowania, tj.

1) Przepisu art. 214 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku pełnomocnika pozwanej M. R. o odroczenie terminu rozprawy wyznaczonej na dzień 30 czerwca 2014. roku w sytuacji, w której na dzień 30 czerwca 2014 roku na godzinę 8.30 pełnomocnikowi pozwanej wyznaczony został termin rozprawy przed Sądem Okręgowym w Szczecinie I Wydziałem Cywilnym sygn. akt i C 313/14 w sprawie z powództwa D. C. przeciwko M. C., w której jest pełnomocnikiem powoda, a termin tej rozprawy został wyznaczony z dużym wyprzedzeniem czasowym, co uniemożliwiało pełnomocnikowi pozwanej M. R. osobiste stawiennictwo, zaś charakter sprawy i waga zarzutów przemawia za tym, aby pełnomocnik brał osobiście udział w rozprawie, nadto pozwana nie wyrażała i nie wyraża zgody na wyznaczenie pełnomocnika substytucyjnego, co zresztą byłoby niemożliwe ze względu na krótki czas pomiędzy udzieleniem pełnomocnictwa a terminem rozprawy, a naruszenie to ograniczyło pozwanej M. R. prawo do obrony, chociażby ze względu na to, że Sąd na rozprawie w dniu 30 czerwca 2014 roku wydał postanowienia o oddaleniu w zasadzie wszystkich wniosków dowodowych zawartych w zarzutach od nakazu zapłaty, a pozwana M. R. bez swojej winy nie złożyła zastrzeżeń do protokołu w tym i innym zakresie.

2) Przepisu art. 177 § 1 pkt u k.p.c. poprzez oddalenie wniosku pełnomocnika pozwanego A. R. o zawieszenie niniejszego postępowania do czasu prawomocnego zakończenia postępowania toczącego się przed Prokuraturą Rejonową Szczecin-Prawobrzeże sygn. akt w sytuacji, w której wynik tego postępowania niewątpliwie mógłby wywrzeć wpływ na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy.

3) Przepisu art. 227 k.p.c. poprzez:

- oddalenie przez Sąd wniosków pozwanych o przeprowadzenie dowodu z dokumentów znajdujących się w aktach Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie I Wydziału Cywilnego sygn. akt I Nc 1216/14, I Nc 1241/14, I Nc 1644/14, I Nc 1645/14, I Nc 1649/14, I Nc 1666/14 (uszczegółowiony przez pozwanych w piśmie procesowym) w sytuacji, w której przedmiotem tego dowodu są fakty mające istotne znaczenia dla rozstrzygnięcia, tj. fakt nie posiadania przez pozwanych kwot wskazanych w umowach pożyczek, w tym w szczególności umowy pożyczki z dnia 01 lipca 2011 roku, nie otrzymania przez pozwanych wskazanych kwot, w tym w szczególności kwoty objętej niniejszym postępowaniem, stosunków łączących strony na przestrzeni lat, a przede wszystkim sposobu, w jaki doszło do zaciągnięcia zobowiązania, od którego powodowie naliczali i naliczają odsetki, w tym odsetki od odsetek, odsetki



od odsetek od odsetek itd. w poszczególnych umowach, w tym w szczególności w umowie z dnia 01 lipca 2011 roku, która to kwota stanowiła odsetki od kwoty 100,000 euro, która z kolei stanowiła odsetki od kwoty 180.000 euro itd.,

- oddalenie przez Sąd wniosków pozwanych o zobowiązanie powodów do przedłożenia do akt niniejszej sprawy dokumentów potwierdzających dysponowanie kwotą pożyczki i o zwrócenie się do wszystkich banków w celu ustalenia, czy powodowie dysponowali kwotą rzekomej pożyczki oraz o zwrócenie się do urzędu skarbowego o udzielenie informacji o dochodach powodów w latach 2011 i 2012 w sytuacji, w której przedmiotem tego dowodu są fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, tj. fakt nie posiadania przez pozwanych kwot wskazanych w umowach pożyczek, w tym szczególności umowy pożyczki z dnia 01 lipca 2011 roku, nie otrzymania przez pozwanych wskazanych kwot, w tym w szczególności kwoty objętej niniejszym postępowaniem w sytuacji, w której z pewnością dowodem na dysponowanie taką kwotą tj. kwotą 400.000,00 Euro nie jest jednorazowa wypłata gotówki przez 17 lat, na które pozwani powołują się w piśmie przygotowawczym,

- oddalenie przez Sąd wniosku pozwanych o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań w charakterze świadków H. i L. N. w sytuacji, w której przedmiotem tego dowodu są fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia

II) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.

1) przepisu art. 65 k.c. w związku z przepisem art. 720 k.c. poprzez dokonanie przez Sąd błędnej wykładni oświadczeń woli stron zawartych w umowie pożyczki z dnia 01 lipca 2011 roku, w tym poprzez błędne uznanie, że zwrot „którą, Pożyczkodawca przekazuje Pożyczkobiorcy wraz z podpisaniem niniejszej umowy” stanowi pokwitowanie wydania przedmiotu pożyczki w sytuacji, w świadczenie to nigdy nie zostało spełnione,

2) przepisu art. 83 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, w której faktycznie kwota widniejąca w umowie i na wekslu to ukryte odsetki od innej kwoty zwróconej wcześniej powodom przez pozwanych, którzy zostali groźbą przymuszeni do podpisania pism dołączonych do pozwu,

3) przepisu art. 87 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, w której pozwani groźbą zostali przymuszeni do podpisania umów,

Podnosząc powyższe zarzuty, na podstawie przepisu art. 368 § 1 pkt 5 k.p.c. w związku z przepisem art. 386 k.p.c. pozwana wniosła:

- o zmianę wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie I Wydziału Cywilnego z dnia 31 października 2014 roku sygn. akt I C 614/14 poprzez uchylenie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym Sądu Okręgowego w

Szczecinie z dnia 30 kwietnia 2014 roku w sprawie o sygnaturze akt I Nc 193/14 w całości i oddalenie powództwa w całości,

- o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanych zwrotu kosztów postępowania za pierwszą i drugą instancję, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych,

ewentualnie:

- o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie I Wydziału Cywilnego z dnia 31 października 2014 roku sygn. akt I C 624/14 oraz przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania.

W uzupełnieniu apelacji pozwana zarzuciła wyrokowi

I. naruszenie przepisów prawa procesowego, mające Istotny wpływ na wynik postępowania, tj.:

1) przepisu art, 233 §1 k.p.c. poprzez niewłaściwą ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy naruszającą zasadę swobodnej oceny dowodów, polegającą na:

a) odmowie nadania waloru wiarygodności:

- zeznaniom przesłuchanych w charakterze strony M. R. i A. R., w sytuacji, w której zeznania te są spójne i logiczne,

b) uznanie za wiarygodne:

- zeznań powodów D. K. i M. K., które to zeznania są ze sobą wewnętrznym sprzeczne.

2) przepisu art, 233 § 1 kpc w związku z przepisem art, 9 ust, 1 pkt 1 lit a ustawy z dnia 2 grudnia 1994 roku Prawo dewizowe (Pz.U.1994.136.703), w związku z ..przepisem art, 15 ust. 1 ustawy z dnia 2 grudnia 1994 roku Prawo dewizowe (02,11,1994,136,703), w związku z przepisem S 10 ust. 1 pkt 1 a contrario Zarządzenia Ministra Finansów z dnia 16 stycznia 1996 roku w sprawie ogólnych zezwoleń dewizowych (M.F. 1996,6,73) i ocenę materiału dowodowego w sposób dowolny i poprzez bezkrytyczne uznanie przez Sąd, iż powód wywiózł z terytorium Rzeczypospolitej Polski kwotę 178.000DM oraz kwotę I4.500USD w sytuacji, w której w świetle wówczas obowiązujących przepisów prawa dewizowego oraz pozwoleń dewizowych wywóz za granicę takich pieniędzy był niemożliwy, a nawet gdyby nastąpił wbrew przepisom ustawy prawo dewizowe to obecnie jako czynność sprzeczna z prawem nie może korzystać z ochrony prawa.

II) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1) przepisu art. 101 ust 5 ustawy z dnia 28 kwietnia 1836 roku Prawo wekslowe poprzez jego niewłaściwą wykładnię polegającą na błędnym uznaniu, że remitentem weksla jest D. K., podczas gdy wykładnia weksla dopuszczalna jest jedynie w granicach jego tekstu, a z treści tekstu weksla nie wynika, iż remitentem jest D. K., a nadto poprzez błędne uznanie iż weksel zawiera wszystkie elementy wskazane w treści przepisu art. 101 ustawy prawo wekslowe w sytuacji, w której weksel zawiera sprzeczne ze sobą sformułowania - „weksel własny” - „lecz nie na jego zlecenie”; co powoduje, że takie sformułowanie odbiera dokumentowi charakter weksla, co w konsekwencji spowodowało obrazę przepisu prawa materialnego, a mianowicie przepisu art, 102 ustawy z dnia 26 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe poprzez jego niezastosowanie,

2) przepisu art, 359 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji zasądzenie od pozwanych na rzecz powodów odsetek ustawowych, liczonych od dnia 1 stycznia 2013 roku w sytuacji, w której z zeznań powódki złożonych w sprawie toczącej się przed Sądem Okręgowym w Szczecinie pod sygn. akt: 11 695/14 wynika jednoznacznie, iż powodowie nigdy nie żądali od pozwanych odsetek.

Pozwany w swojej apelacji zaskarżył wyrok w całości i zarzucił mu

1. Obrazę przepisu prawa materialnego, tj, art 101 ust. 5 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r, Prawo wekslowe poprzez jego niewłaściwą wykładnię polegającą na uznaniu, że remitentem weksla jest D. K., podczas gdy wykładnia weksla dopuszczalna jest jedynie w granicach jego tekstu, a z treści tekstu weksla nie wynika, iż remitentem jest D. K., a nadto poprzez uznanie iż weksel zawiera wszystkie elementy wskazane w treści art 101 ustawy prawo wekslowe, w sytuacji gdy zawiera on sprzeczne ze sobą sformułowania - „weksel własny” - „lecz nie na jego zlecenie”; co powoduje, że takie sformułowanie odbiera dokumentowi charakter weksla, co w konsekwencji spowodowało obrazę przepisu prawa materialnego, a mianowicie art. 102 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe, poprzez jego niezastosowanie

2. Obrazę przepisu prawa materialnego, a mianowicie art. 359 § 1 KC, poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie od pozwanych odsetek ustawowych liczonych od dnia 1 stycznia 2013, w sytuacji gdy z zeznań powódki złożonych, w sprawie toczącej się przed Sądem Okręgowym w Szczecinie pod sygn. akt: 1 C 695/14 wynika jednoznacznie, iż powodowie nigdy nie żądali od pozwanych odsetek

3. Obrazę przepisu prawa materialnego, a mianowicie art. 83 kc i art. 87 KC, poprzez ich niezastosowanie w sytuacji, gdy umowa pożyczki złożona przez stronę powodową jest umową pozorną, a nadto podpisaną przez pozwanych pod wpływem groźby.

Niezależnie od powyższego podniósł zarzut:

4. Błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegającego na przyjęciu, iż kwota dochodzona pozwem została pozwany przekazana, w sytuacji gdy z treści materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie wynika, iż pozwani otrzymali taką kwotę, natomiast powodowie nie przedstawili pokwitowania przez pozwanych odbioru ww. kwoty

5. Błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegającego na przyjęciu, iż powodowie przekazali pozwany od 20 października 2009r. do 01 października 2013 roku, kwotę w sumie 234.500 euro, w sytuacji gdy z treści materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, iż sytuacja finansowa powodów nie pozwalała na pożyczanie tak znacznych kwot.

Z ostrożności procesowej podniósł zarzut:

6. Obrazy przepisu art. 227 kpc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i oddalenie przez Sąd wniosków pozwanych o: dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z kopii umów przedłożonych przez pozwanego na kwotę 200.000Euro oraz 130.000Euro; przeprowadzenie dowodu z dokumentów znajdujących się w aktach Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie I Wydziału Cywilnego sygn. akt I Nc 1216/14, I C 1241/14, I Nc 1644/14, ! Nc 1845/14, I Nc 1649/14, I Nc 1686/14; zobowiązanie powodów do przedłożenia do akt niniejszej sprawy dokumentów potwierdzających dysponowanie kwotą pożyczki i o zwrócenie się do wszystkich banków w celu ustalenia, czy powodowie dysponowali kwotą rzekomej pożyczki oraz o zwrócenie się do urzędu skarbowego; udzielenie informacji o dochodach powodów w latach 2011 i 2012 oraz wniosku pozwanych o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań w charakterze świadków H. i L. N. w sytuacji, w której przedmiotem tego dowodu są fakty mające istotne znaczenia dla rozstrzygnięcia, a przeprowadzanie tych dowodów nie przyczyniłyby się do przedłużenia postępowania

7. Naruszenie przepisów prawa procesowego, to jest art. 233 § 1 kpc poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodu w postaci zeznań powodów, w tym w zakresie porównania treści zeznań złożonych w równolegle toczącej się przed tym samym sądem sprawie o sygnaturze akt: I C 695/14, w sytuacji gdy pozostają one ze sobą w oczywistej sprzeczności, a w konsekwencji ocena tego dowodu jest błędna

8. Naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy tj. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak omówienia w uzasadnieniu wyroku przyczyn, dla których Sąd

. uznał za udowodnione fakty przedstawione przez powodów w niniejszej sprawie, pomimo istnienia rozbieżności w zeznaniach powodów, i mimo dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z protokołów przesłuchania pozwanych w sprawie o sygnaturze akt: I C 695/14 rozpoznawanej równolegle przez ten sam sąd.

Podnosząc powyższe zarzuty, na podstawie przepisy art. 368 § 1 pkt 5 kpc w związku z przepisem art. 386 kpc wniósł:

- o zmianę wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie I Wydziału Cywilnego z dnia 31 października 2014 roku sygn. akt I C 614/14 poprzez uchylenie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym (z weksla) Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 30 kwietnia 2014 roku w sprawie o sygnaturze akt I Nc 199/14 w całości i oddalenie powództwa w całości,

- o zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanych solidarnie zwrotu kosztów postępowania za pierwszą i drugą instancję, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych,

ewentualnie:

• o uchylene wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie ! Wydziału Cywilnego z dnia 31 października 2014 roku sygn. akt i C 614/14 oraz przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania.

W uzupełnieniu zarzutów podniósł zarzut:

obraży przepisu art 233 § 1 kpc w zw. z art. 9 ust. 1 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 2 grudnia 1994r. Prawo dewizowe (Dz.U.1994.136.703), w zw. z art 15 ust. 1 ustawy z dnia 2 grudnia 1994r. Prawo dewizowe (Dz.U.1994.136.703), w zw. z§ 10 ust. 1 pkt 1 a contrario zarządzenia Ministra Finansów z dnia 16 stycznia 1996 r. w sprawie ogólnych zezwoleń dewizowych (M.P.1996.6.73) i ocenę materiału dowodowego w sposób dowolny poprzez bezkrytyczne uznanie iż powód wywiózł z terytorium Rzeczypospolitej Polski kwotę 178.000DM oraz kwotę 14.500USD, w sytuacji gdy w świetle wówczas obowiązujących przepisów prawa dewizowego bez pozwoleń dewizowych wywóz za granicę takich pieniędzy był niemożliwy, a nawet gdyby nastąpił wbrew przepisom ustawy prawo dewizowe to obecnie, jako czynność sprzeczna z prawem, nie może korzystać z ochrony prawa.

Jednocześnie, na podstawie art. 381 k.p.c. wniósł o pominięcie wniosków dowodowych złożonych przez powodów w postępowaniu apelacyjnym jako wniosków spóźnionych.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o ich oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

**SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE:**

Obie apelacje okazały się niezasadne.

Wbrew stanowiskom apelujących Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie, na jego podstawie dokonał ustaleń faktycznych, zgodnych z regułami logiki i doświadczenia dowodowego, bez przekroczenia granic wytyczonych normą art. 233 k.p.c. Ustalenia te oparł na całokształcie materiału dowodowego zaferowanego przez strony oraz szczegółowo uzasadnił przyczyny, dla których części dowodów odmówił wiarygodności, ze wskazaniem konkretnych dowodów oraz dlaczego niektóre, także enumeratywnie wymienione w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dowody pominął. Ustalenia dokonane przez Sąd pierwszej instancji Sąd odwoławczy w pełni akceptuje i przyjmuje za własne bez konieczności ich powtarzania w tej części uzasadnienia. Podziela także w pełni argumentację prawną zaprezentowaną przez Sąd Okręgowy, za wyjątkiem wykładni art. 101 i 102 prawa wekslowego.

Zaprezentowany w obu apelacjach zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. sprowadza się de facto do polemiki pozwanych z tymi ustaleniami i konsekwentnym podtrzymaniem stanowiska pozwanych zaprezentowanego w toku postępowania pierwszoinstancyjnego. Jednakże należy podnieść, że dla skutecznego podniesienia tego zarzutu nie jest wystarczające subiektywne przekonanie niezadowolonej z wyniku sprawy strony o własnych racjach. Niezbędne jest ponadto wykazanie jakie ustalenia Sąd poczynił wadliwie oraz jaki konkretnie materiał dowodowy świadczy o tej wadliwości. Jeżeli bowiem z tego samego materiału dowodowego można wysnuć różne wnioski, ocena sądu pierwszej instancji musi się ostać nawet w przypadku, gdy w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć zgoła odmienne wnioski. Jedynie w przypadku braku logiki w wyprowadzaniu wniosków z zebranymi dowodami bądź, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważana ( vide: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27.09.2002 r. II CKN 817/00, system informacji prawnej LEX nr 56906). Aby zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. okazał się skuteczny skarżący winien wskazać jakie kryteria naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając ( vide: orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r. IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/909, LEX nr 53136).

W niniejszej sprawie apelujący nie zdołali wykazać nielogiczności stanowiska Sądu pierwszej instancji. Przed wszystkim swoje wywody dotyczące wiążących strony zobowiązań apelujący opierają głównie na dowodzie z własnych zeznań wbrew dowodom z dokumentów, zaoferowanych przez powodów. Jakkolwiek polski system prawa procesowego cywilnego nie zna instytucji gradacji dowodów, a więc nie ma podstaw do przyjęcia, że istnieją dowody „lepsze” bądź „gorsze”, jednakże nie sposób nie zauważyć, że dowód z przesłuchania stron ma najmniejszy walor obiektywizmu i jest jedynie dowodem subsydiarnym, którego przeprowadzenie jest uzależnione od tego czy na podstawie innych dowodów nie można uznać, że sprawa została dostatecznie wyjaśniona. Stąd też za słuszne i zgodne z zasadami logiki należy uznać bardzo ostrożne podejście Sadu Okręgowego do zeznań pozwanych i dokonywanie ustaleń na ich podstawie tylko w takim zakresie w jakim korelują one z pozostałym materiałem dowodowym. Podkreślenia bowiem wymaga fakt, na który zwrócił uwagę Sąd pierwszej instancji, że wszelkie zarzuty pozwanych dotyczące pozorności umów czy też rzekomych gróźb pojawiły się dopiero po wniesieniu przez powodów pozwów o zwrot pożyczek, mimo że umowy miały być zawierane na przestrzeni co najmniej kilku lat. Takie zachowanie pozwanych jednoznacznie wskazuje, że dopóki powodowie nie domagali się w drodze przymusu państwowego realizacji zobowiązań przez pozwanych, strony nie tylko kreowały kolejne stosunki zobowiązaniowe, ale także utrzymywały zażyłe kontakty towarzyskie, a pozwany godził się na zatrudnianie powoda w swojej firmie. Te relacje stron przeczą twierdzeniu pozwanych o groźeniu im przez powodów czy też wymuszaniu w inny sposób podpisywania kolejnych umów. Dokonując oceny materiału dowodowego w tym kontekście, słusznie Sąd Okręgowy uznał, że zarzuty pozwanych stanowią jedynie ich linię obrony, natomiast nie mają odzwierciedlenia w rzeczywistości. W tym miejscu podkreślić także należy, że również zarzut naruszenia art. 177 §1 k.p.c. Na etapie bowiem apelacji postępowanie przygotowawcze, do czasu zakończenia którego postępowanie cywilne wg wniosku pozwanych miało być zawieszona, zakończyło się wydaniem postanowienia o umorzeniu wobec braku danych uprawdopodobniających popełnienie przestępstwa. Słusznie więc Sąd pierwszej instancji uznał, że toczące się postępowanie przygotowawcze nie ma istotnego znaczenia dla wyniku postępowania w tej sprawie. Marginalnie jedynie Sąd Apelacyjny zauważa, że wnioski Prokuratora odnośnie przyczyn złożonego przez pozwanych zawiadomienia o popełnieniu na ich szkodę przestępstwa są praktycznie identyczne z wnioskami, które w niniejszej sprawie wywiódł Sąd Okręgowy, choć podstawy faktyczne oceniane były według całkowicie odmiennych procedur. Oczywiście Sąd odwoławczy rozróżnia inne wymogi formalne rządzące obiema procedurami, w tym niezaprzeczalny fakt obowiązywania w polskim systemie karnym zasady domniemania niewinności, co podnosił na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik pozwanego, jednakże odpowiednikiem tej gwarancji procesowej podejrzanego jest w procedurze cywilnej art. 6 k.c. regulujący ciężar dowodzenia przez każdą ze stron. Strona pozwana nie udźwignęła tego obowiązku i nie zdołała w niniejszej sprawie wykazać zasadności swoich twierdzeń, analogicznie jak nie zaoferowała żadnych obiektywnych dowodów czy też chociażby ich zaczątku w postępowaniu przygotowawczym, pozwalających prokuraturze na podjęcie działań, które mogłyby obalić domniemanie niewinności powodów w postępowaniu karnym.

W niniejszej sprawie pozwani skupili swoją obronę, poza zgłaszaniem wadami oświadczeń woli, na wykazywaniu, że powodowie nie dysponowali środkami na wykonanie umów. Jednocześnie jednak nie przeczyli, że w ogóle dochodziło do pożyczania przez nich pieniędzy od powodów, wręcz przeciwnie podkreślali, że znaczna część środków została zwrócona. Pomiedzy tymi twierdzeniami jest jednak wewnętrzna sprzeczność, czego zdają się nie zauważyć apelujący. Skoro bowiem przynajmniej z pożyczki w wysokości 100 000 euro, pozwani wg własnych twierdzeń mieli zwrócić powodom ok. 50 000 euro, to już ten fakt wskazuje, że powodowie dysponowali tymi pieniędzmi i mogli je przeznaczyć na dalsze pożyczki. Za całkowicie indyferentne dla niniejszej sprawy należy uznać zarzuty dotyczące ewentualnego naruszenia przez powoda ustawy z dnia 12 grudnia 1994 r. prawo dewizowe. Ustaw ta bowiem utraciła moc z dniem 12 stycznia 1999 r., a więc w chwili udzielania pożyczki objętej tym postępowaniem nie obowiązywała. Brak też jest podstaw do przyjęcia, że wobec powodów zapadło jakiegokolwiek orzeczenie karne związane z naruszeniem obowiązujących przepisów dewizowych, a w szczególności aby orzeczono karę dodatkową w postaci przepadku środków pieniężnych wywiezionych z kraju bądź wwiezionych do kraju bez wymaganego pozwolenia dewizowego. Nadto nastąpiło przedawnienie karalności na podstawie art. 2 ustawy karno-skarbowej z dnia 26 października 1971 r. w zw. z art. 105 §1 pkt. 3 kodeksu karnego z 1969 r. Uwzględniając powyższe brak jest podstaw do przyjęcia, że ewentualne popełnienie występku dewizowego przez powoda w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, miało

jakikolwiek wpływ na ważność umowy pożyczki zawartej w roku 2012, bądź by z tej przyczyny pozwani zostali zwolnieni z obowiązku zwrotu należności objętych tą umową.

Za chybione należało uznać także zarzuty naruszenia art. 227 i 328 k.p.c.

Odnosnie pierwszego z nich pozwani upatrywali tego naruszenia w nieprzeprowadzeniu przez Sąd Okręgowy dowodów z dokumentów znajdujących się w innych sprawach cywilnych, enumeratywnie wskazanych w apelacjach. Sąd Okręgowy jednoznacznie jednak w uzasadnieniu wskazał, że fakt istnienia innych umów pożyczek został wyraźnie przyznany przez powodów, jak i także fakt, że zapłaty z tych tytułów powodowie dochodzą w innych postępowaniach. W tej sytuacji prowadzenie postępowania dowodowego było całkowicie zbędne na podstawie art. 229 k.p.c. Nadto należy też wskazać, że w każdej ze spraw, objętych zarzutem z art. 227 k.p.c. pozwani byli stronami. Tym samym dysponowali możliwością uzyskania wszystkich dokumentów, które ich zdaniem mogłyby stanowić dowodów w niniejszej sprawie i złożyć te dokumenty do akt. W kontradiktoryjnym procesie cywilnym, w której wszystkie strony korzystają z profesjonalnego zastępstwa procesowego, Sąd nie ma obowiązku wyręczać stron w dowodzeniu, chyba że istnieją dowody, których strona samodzielnie nie jest w stanie uzyskać. Naruszałoby to bowiem nie tylko zasadę kontradiktoryjności, ale także konstytucyjną zasadę równości stron wobec prawa i zasadę rozstrzygania sporów przez niezawisły, obiektywny dla wszystkich uczestników postępowania sąd. Jak wskazano wyżej pozwani mieli możliwość uzyskania wszystkich ich zdaniem istotnych dokumentów z innych procesów cywilnych, a skoro tego nie zrobili i nie zaoferowali tych dowodów, zarzuty w tym zakresie nie zasługują na uwzględnienie. Odnosnie wniosku o przesłuchanie świadków N., Sąd odwoławczy w pełni podziela argumentację Sądu pierwszej instancji uzasadniająca oddalenie tego wniosku. Przede wszystkim należy podkreślić, że przedmiotem niniejszej sprawy jest konkretna umowa, a wnioskowani świadkowie nie uczestniczyli ani w jej zawarciu ani w jej wykonywaniu. Nie jest przedmiotem tego procesu rozliczanie stron z wszystkich łączących je wcześniej transakcji i ustalanie okoliczności ich zawierania. Sąd też dowód ten dodatkowo należało uznać za zbędny.

Natomiast odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 328 k.p.c. należy wskazać, że wbrew stanowisku apelujących dowód z przesłuchania stron w innych sprawach uznać należało za zbędny. Jak wynika bowiem z zakresłonej przez pozwanych tezy dowodowej miał on wskazywać, że w innych sprawach powodowie zeznawali, że nigdy nie żądali odsetek od umów pożyczek. Takie stanowisko powodów jest jednak zgodne z ich stanowiskiem w niniejszej sprawie. Jak bowiem wynika z umowy pożyczki była ona oprocentowana w trakcie jej obowiązywania, jednak w pozwie w tej sprawie powodowie domagają się jedynie zasądzenia należności głównej, a więc kwoty odpowiadającej sumie pożyczonej, bez doliczania oprocentowania umownego. Odsetki dochodzone pozwem dotyczą natomiast opóźnienia w wykonaniu zobowiązania. Tym samym treść pozwu potwierdza bezpośrednio fakt, że powodowie nie żądają od pozwanych odsetek objętych treścią umowy pożyczki za okres jej trwania.

Wbrew twierdzeniom apelującej, nie doszło także do naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 214 k.p.c. poprzez odmowę odroczenia rozprawy ze względu na kolizję terminów jej pełnomocnika. Przede wszystkim stwierdzić należy, że generalnie konieczność ustanowienia substytucji przez zawodowego pełnomocnika nie jest okolicznością wyczerpującą dyspozycje art. 214 k.p.c. Jedynie w sytuacji, gdy w obu kolidujących ze sobą czynnościach pełnomocnika jego mandanci wyłączyli możliwość substytuowania, istnieje konieczność rozważania czy brak odroczenia nie pozbawi strony możliwości działania czy obrony. W pełnomocnictwie złożonym do niniejszej sprawy pozwana istotnie wyłączyła możliwość działania pełnomocnika substytucyjnego. Nie zostało jednak wykazano, aby w sprawie kolidującej z tym terminem również pełnomocnictwo zawierało zakaz udzielania dalszych pełnomocnictw. Nadto należy podkreślić, że przyjmując pełnomocnictwo trzy dni przed wyznaczonym terminem rozprawy, działający starannie i etycznie pełnomocnik powinien uprzedzić mandanta o skutkach wyłączenia substytucji bądź o fakcie, że w tym samym dniu i w podobnym czasie będzie musiał uczestniczyć w innej rozprawie, co spowoduje jego nieobecność na drugim posiedzeniu. Natomiast mandant powinien zdecydować czy w takiej sytuacji udzielić pełnomocnictwa procesowego, z wszelkimi konsekwencjami nieobecności pełnomocnika na wyznaczonej już rozprawie. W takiej jednak sytuacji nie może następnie powoływać się na pozbawienie możliwości obrony, skoro godził się na tak ukształtowaną reprezentację procesową. Biorąc jednak pod uwagę fakt, że zarówno pełnomocnik pozwanego, który uczestniczył w posiedzeniu, jak i pełnomocnik pozwanej świadczą usługi prawne w jednej kancelarii, a zarzuty

pozwanych są de facto wspólne, Sąd Apelacyjny uznał, że nie doszło do naruszenia prawa do obrony pozwanej na skutek nieodroczenia rozprawy, zwłaszcza że na tym posiedzeniu nie zapadło orzeczenie kończące postępowanie w danej instancji.

Zarzuty naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 83, 87 i 65 k.c. są pochodną zarzutu wadliwego ustalenia stanu faktycznego i wadliwej oceny dowodów. Skoro jednak jak wskazano wyżej Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do stwierdzenia naruszenia art. 233 k.p.c., tym samym uznał, że zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, iż doszło do zawarcia przez strony umów pozornych pod wpływem groźby, a nadto by umowa pożyczki nie została wykonana, a te okoliczności są przedmiotem powyższych zarzutów. Faktowi niewykonania umowy pożyczki przeczy także całkowita bierność pozwanych po podpisaniu dokumentu umowy oraz weksla. Pozwani nie wykazali, aby kiedykolwiek domagali się wykonania umowy, podjęli jakiegokolwiek kroki celem odstąpienia od umowy czy też jej rozwiązania wobec nieprzekazania przedmiotu umowy przez powodów. Nie żądali także zwrotu weksla. Biorąc pod uwagę aktywność zawodową pozwanych, trudno jest uznać ich za osoby nieporadne życiowo i nie dbające o swoje interesy. Pierwsze zarzuty tej treści pojawiają się jednak dopiero na etapie postępowania sądowego, stąd też – zdaniem Sadu Apelacyjnego, stanowią one jedynie linię obrony pozwanych w procesie, a nie rzeczywisty układ stosunków między stronami.

Natomiast za zasadny należało uznać zarzut naruszenia art. 101 ustawy prawo wekslowe. Istotnie złożony do akt sprawy weksel nie zawiera nazwiska powódki jako remitenta, a więc słusznie podnoszą apelujący, że co do D. K. weksel jest nieważny, a więc zobowiązanie wekslowe nie powstało, gdyż dokument przedłożony przez stronę powodową nie ma wobec niej charakteru weksla na podstawie art. 102 prawa wekslowego. Wbrew stanowisku Sadu Okręgowego ze względu na abstrakcyjny charakter zobowiązania wekslowego, treść weksla należy wyklądać z bardzo dużą ostrożnością i tylko w takim zakresie w jakim nie ma to wpływu na treść zobowiązania. Skoro ustawodawca jako element istotny weksla, w braku którego traci on przymiot takiego dokumentu, uznał wskazanie nazwiska remitenta, brak wskazania nazwiska powódki w wekslu, powoduje, że nie jest ona uprawniona do dochodzenia na jego podstawie roszczeń. Nie oznacz to jednak, że powódka utraciła legitymację czynną w niniejszym procesie. Już bowiem w treści pozwu powodowie wskazywali, że weksel złożony do akt miał charakter gwarancyjny i zabezpieczał łączącą stronę umowę cywilną pożyczki. Dołączyli do akt także dokument umowy oraz deklarację wekslową. Tym samym korzystając z ułatwienia dochodzenia roszczenia jaką jest niewątpliwie weksel, powołali się także na stosunek podstawowy, który legł u podstaw wystawienia weksla. Bez wątplenia strona umowy pożyczki jako pożyczkodawcy byli obydwój powodowie. Pozwani co prawda kwestionowali pierwotnie fakt podpisania weksla przez powódkę, jednak w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji wycofali się z tego zarzutu, a w ramach apelacji błędu w ustaleniu przez Sad Okręgowy, że powódka podpisała umowę nie ponowili. Fakt podpisania umowy pożyczki potwierdziła natomiast powódka, zeznając jednocześnie, że to ona uzupełniała odręcznie puste pola w gotowym szablonie umowy. W tej sytuacji należy stwierdzić, że obowiązek pozwanych zwrotu pożyczki w stosunku do powódki jest oparty jedynie na treści umowy stron, a nie na zobowiązaniu wekslowym. W tej sytuacji jednak powódka nie mogła skutecznie dochodzić odsetek ustawowych za opóźnienie w zapłacie albowiem w treści umowy – vide: §3 strony ustaliły, że wysokość odsetek za zwłokę wynosić będzie 5%. Natomiast zgodnie z art. 481§2 k.c. odsetki ustawowe za opóźnienie w spełnieniu świadczenia należą się stronie tylko wówczas, gdy kwota odsetek nie była z góry oznaczona. Skoro więc w umowie strony z góry zaznaczyły inną stopę odsetkową, zasadne było zasądzenie na rzecz powódki odsetek za opóźnienie według umownej stopy procentowej. Nie uszło także uwadze Sądu Apelacyjnego, że w umowie nie określono terminu płatności tych odsetek. W tej sytuacji zastosowanie znajduje jednak per analogiam art. 360 k.c., zgodnie z którym jeżeli strony nie uzgodniły tego terminu, odsetki są płatne co roku z dołu. Stąd też w takim terminie płatności odsetki na rzecz powódki zostały zasądzone, a jej roszczenie o odsetki w zakresie przewyższającym 5% w stosunku rocznym oddalono jako niezasadne. Konsekwencją zmiany podstawy faktycznej rozstrzygnięcia w zakresie roszczeń powódki było stwierdzenie, iż odpadły podstawy przyjęcia solidarności po stronie powodowej. Wobec powoda pozwani są bowiem zobowiązani na podstawie abstrakcyjnego zobowiązania wekslowego, a wobec powódki na podstawie umowy pożyczki. Nie zmienia to jednak oceny, iż w rzeczywistości spełnienie roszczenia do rąk jednego z wierzycieli, zwalnia pozwanych z analogicznego obowiązku wobec drugiego. Stąd też w treści wyroku Sądu Apelacyjnego zastosowano konstrukcję prawną solidarności niewłaściwej jako dopuszczonej w doktrynie i orzecznictwie na wypadek analogicznych jak w

niniejszym procesie sytuacji. Pamiętać jednak należy, że zobowiązanie pozwanych wobec powoda jest wyższe niż wobec pozwanej. Konsekwencja bowiem przyjęcia, że weksel wystawiony przez pozwanych jest ważny w stosunku do M. K., którego nazwisko wyraźnie wskazano jako remitenta jest zasądzenie na jego rzecz odsetek ustawowych, zgodnie z dyspozycją art. 103 prawa wekslowego w zw. z art. 48 pkt.2 prawa wekslowego. Stąd też spełnienie przez pozwanych roszczenia wobec powódki zwolni ich ze spełnienia świadczenia na rzecz powoda jedynie do kwoty faktycznej zapłaty, natomiast spełnienie świadczenia wobec powoda automatycznie zwolni pozwanych z obowiązku świadczenia na rzecz powódki.

W tym miejscu podkreślić także należy, że ewentualne błędne ustalenie Sądu Okręgowego w przedmiocie ustroju majątkowego pozwanych jest całkowicie indyferentne dla ich odpowiedzialności. W prawie polskim o istnieniu solidarności bądź o jej braku przesądza co prawda ustawa lub wola stron wyrażona w umowie, a nie cechy zobowiązania (art. 369 k.c.). Solidarności nie domniemywa się, lecz musi ona być ustanowiona w ustawie lub w umowie. Solidarność wynikać może jednak także z odpowiedniego uzgodnienia jej przez strony czynności prawnej, pod warunkiem wszakże spełnienia dwóch przesłanek: istnienia wielości podmiotów po jednej lub obu stronach stosunku prawnego oraz braku wyraźnego zakazu ustawowego zastrzeżenia solidarności. Czynnością prawną, stanowiącą źródło solidarności najczęściej jest umowa. Niezwykle istotną kwestią jest sposób zastrzeżenia solidarności. Przyjmuje się w doktrynie, że poza użyciem wprost terminu "solidarność" w odpowiedniej formie, można zastrzeżenia tego dokonać również poprzez powołanie na wielość dłużników bądź wierzycieli. Bez wątplenia w umowie stron zastrzeżono, że pożyczkobiorcą są dwie osoby i tak określony pożyczkobiorca zobowiązuje się zwrócić jedno świadczenie tj. kwotę pożyczoną z ustawowymi odsetkami za okres korzystania z pieniędzy pożyczonych i ewentualnymi odsetkami umownymi za zwłokę w wykonaniu świadczenia. Tak ukształtowany przez strony stosunek prawny pozwala, zdaniem Sądu Apelacyjnego na przyjęcie, że wobec powódki pozwani odpowiadają solidarnie na podstawie umowy. Odpowiedzialność solidarna pozwanych wobec powoda wynika natomiast z art. 47 prawa wekslowego.

Chybiony jest także zarzut nieważności weksla wobec powoda. Zwrot „nie na zlecenie” użyty w taki sposób jak w wekslu złożonym przez powodów oznacza li tylko, zakaz przenoszenia weksla przez indos, wynikający z art. 11 prawa wekslowego, nie powoduje natomiast nieważności weksla. Przywołane przez apelujących orzecznictwo dotyczy całkowicie odmiennej sytuacji, gdy ta formuła znalazła się w wekslu przed nazwiskiem remitenta. Wówczas istotnie skoro zaprzeczono, aby osoba wymieniona po zwrocie nie na zlecenie jest remitentem, a innej osoby nie wskazano weksel był nieważny. W niniejszej jednak sprawie w wekslu dopiero po słowach „zapłacę za ten weksel własny M. K.” wpisano zwrot „lecz nie na jego zlecenie”, co jednoznacznie wskazuje osobę remitenta oraz wyłączenie indosowania weksla.

Nie można zgodzić się także ze stanowiskiem, że Sad Okręgowy wadliwie określił termin początkowy biegu odsetek. W tej materii apelujący odwołują się do treści deklaracji wekslowej. Jednakże wskazać należy, że tę okoliczność sąd pierwszej instancji wnikliwie analizował, a nadto doszedł do niekwestionowanych przez pozwanych ustaleń, że weksel w chwili podpisania go przez nich jako wystawców był wekslem zupełnym. Tym samym brak jest podstaw do analizowania wypełnienia go niezgodnie z porozumieniem, skoro już w chwili powstania zobowiązania wekslowego zostało ono przez remitenta i wystawców w pełni ukształtowane, a nadto termin płatności weksla odpowiada terminowi wymagalności roszczenia ze stosunku podstawowego, który to stosunek weksel zabezpieczał. W takiej sytuacji należy stwierdzić, że dokument podpisany przez strony i zatytułowany deklaracją wekslowa utracił moc prawną.

Wobec powyższego, a w szczególności uznania zarzutu nieważności zobowiązania wekslowego w stosunku do powódki, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386§1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwotę 38 000 euro z odsetkami umownymi w wysokości 5% w stosunku rocznym, a jej powództwo w pozostałej części oddalił i zastrzegł, że spełnienie przez pozwanych świadczenia na rzecz któregokolwiek z powodów zwalnia ich z obowiązku świadczenia wobec drugiego wierzyciela, przy czym dla czystości redakcyjnej i uniknięciu jakichkolwiek wątpliwości interpretacyjnych przy ewentualnym wykonywaniu orzeczenia, zdecydował się na uchylenie nakazu zapłaty w całości i ponowne zredagowanie całości sentencji, wraz z pełnymi kosztami



postępowania przed sądem pierwszej instancji, a więc zarówno tymi powstałymi przed wydaniem nakazu, jak i tymi powstałymi po zarzutach pozwanych. Oddalenie bowiem częściowe żądania powódki w zakresie należności ubocznych nie ma wpływu na wysokość kosztów procesu w rozumieniu art. 98 k.p.c.

W pozostałym zakresie apelacje pozwanych oddalono na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., art. 105§2 k.p.c. stosowany per analogiam i rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 w sprawie opłat za czynności adwokackie i ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, biorąc pod uwagę wartość przedmiotu zaskarżenia.

E. Skotarczak H. Zarzeczna E. Buczkowska-Żuk